

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski
Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o.o., Katowice, Batorego 2

Konto P. K. O. 303.551

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z o.o., Katowice, ul. Batorego 2
Telefony Redakcji (dzienne): 337-67 i 350-55, (nocne) 304-26 i 305-78

Nr 183 / Rok XIV

Katowice, środa 5 lipca 1939 r.

Cena 10 gr

Przed odpowiedzią Berlina na notę polską z żądaniem DEMILITARYZACJI GDAŃSKA

Telegram własny
PARYŻ, 4. 7. (S)

W tutejszych kręgach politycznych z dużym zainteresowaniem oczekiwana jest odpowiedź Niemiec na notę, wystosowaną przez rząd polski, żądającą całkowitej demilitaryzacji Gdańska.

Znane wypadki w Gdańsku — masowy przemyt broni, napływ szurmowców, a nawet fortyfikowanie punktów strategicznych — co wskazywało na zamiary naruszenia statutu wolnego miasta — musiały spowodować reakcję rządu polskiego. Kursował pogłoski, że rząd warszawski wystosował notę do senatu gdańskiego. Notę tę poweść miał min. Chodacki, powtarzając na jej płacówce. Koła oficjalnie zdementowały pogłoskę, gdyż nie odpowiadała prawdzie. Sytuacja w Gdańsku nabrała znaczenia międzynarodowego i wywołała żywą reakcję wszystkich zainteresowanych rządów. Okazuje się, że rząd polski wystosował notę do rządu berlińskiego, a odpowiedź na nią oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem. Rząd polski polskiego świadczy, że państwa świata pokojowego przechodzą do kontrofensywy.

WARSZAWA, 4. 7. (W)
W dniu dzisiejszym w godzinach po-

łudniowych przybywa do Warszawy ambasador polski w Londynie p. Raczyński. Zdaniem angielskich kół politycznych, ambasador Raczyński wiezie do Warszawy uroczyste, ponowne zapewnienie rządu angielskiego, iż Wielka Brytania gotowa jest wykonać bezwzględnie swoje zobowiązania sojusznicze wobec Polski, w wypadku naruszenia przez Niemcy żywotnych polskich interesów w Gdańsku.

WARSZAWA, 4. 7. (W)

Z Paryża donoszą, iż w najbliższych dniach ambasadorowie Anglii i Francji w Berlinie, udać się mają do kanclerza Hitlera, aby bez pośrednio na jego ręce złożyć wspólną, jednobrzmiącą notę informującą rząd niemiecki o automatycznych zobowiązaniach powziętych przez Anglię i Francję na wypadek naruszenia statutu gdańskiego.

Jak u ludzi jaskiniowych

Telegram własny

OPOLE, 4. 7.

Opole stało się ubiegłej niedzieli widowiskiem ponownego bestialskiego wyczynu hitlerowców wobec ludności polskiej.

W kościele św. Sebastiana odbywały się od dawien dawna o godz. 10,15 polskie nabożeństwa. Ubiegłej niedzieli napotkali

Jeszcze jeden dowód kultury niemieckiej

śpieszący na nabożeństwo Polacy u wejścia do kościoła św. Sebastiana tłum hitlerowski. Z tłumy tego padły pod adresem nadchodzących do kościoła obraźliwe okrzyki, drwiny i pogroźki. Kiedy wrzeszcząc kilku przedostało się do wrotów świątyni, zauważyło, że drzwi są zamknięte. Zgromadzona dookoła tłuszcza zacięła pierścieni i zaczęła okładać Polaków szturchaczami. Pośród napadniętych znalazło się dwóch urzędników miejscowego konsulat polskiego, a mianowicie pp. Polczek i Poliwoda. Obydwaj powiedzieli wyraźnie napastującym, kim są. Tłuszcza, zamiast wyciągnąć konsekwencje z szacunku, jakim otacza się wszędzie w kulturalnym świecie członków obcych placówek konsularnych, ponowiła ataki a większą

jeszcze furią. W rezultacie jeden z urzędników poniósł przy ogólnych obrażeniach szczególnie dotkliwą ranę nosa, drugi doznał uszkodzenia kilku zębów i potłuczeń.

Jak nas informują, inni urzędnicy z konsulat z konsulem R. P. na czele uniknęli tych awantur tylko dlatego, że zostali w drodze uprzedzeni o napaści u wejścia do świątyni. W sprawie napadu tłuszczy hitlerowskiej, a w szczególności pobicia urzędników konsulat R. P. interweniował energicznie konsulat. Ciekawi jesteśmy, jaki będzie skutek interwencji.

Dowiadujemy się również, że proboszcz zarządzający kościołem św. Sebastiana, kazal zamknąć drzwi kościoła, spostrzegłszy, co się święci i nie chcąc dopuścić, aby widowiskiem wybrków stał się kościół.

Opinie z dnia

Pierwsze poparzenie pałców

(J. W.) Nowy manewr hitlerowski w wolnym mieście Gdańsku poruszył opinię polityczną całej Europy. Państwa, które związane są z Polską daleko idącymi zobowiązaniami, t. j. Francja i Anglia, oceniły sytuację poważnie i nie spóźniły się — bodaj pierwszy raz — z ostrzeżeniem pod adresem Rzeszy. Nota rządu francuskiego, doręczona ambasadorom Rzeszy w Paryżu, hrabiemu Welczkowi, nie pozostawiła żadnych wątpliwości co do stanowiska Francji wobec manewru hitlerowskiego w Gdańsku. Przy ścisłej współpracy dyplomatycznej francusko-angielskiej, zwłaszcza w sprawach dotyczących Europy Wschodniej, punkt widzenia Anglii jako jednoznaczny ze stanowiskiem francuskim, da się dedukować z tej samej noty. Wypowiedzi oficjalne angielskich mężów stanu były zresztą w ostatnim okresie czasu szczególnie wyraźne i mocne.

Jakkolwiek w sprawach gdańskich uważamy zawsze za decydującą nieubłągalną i bezkompromisową postawę przetrwania państwa polskiego, to jednak przypominamy ostrzeżeniu rządu Rzeszy ze strony Francji i Anglii bardzo istotną rolę. Znaczenie tego aktu występuje nawet nie tyle w zarysie skromnego odwołania gdańskiego, ile w szerszej płaszczyźnie obecnej sytuacji europejskiej. Najpierw bowiem należy sobie uświadomić, że ostrzeżenie jest pierwszym zdecydowanym krokiem Francji i Anglii wo-

bac agresywnych zamiarów Niemiec, powziętym bez wahania. Niemniej ważny od zdecydowania, wyrażonego w ostrzeżeniu, jest oddźwięk, z jakim spotkała się nota w społeczeństwie francuskim i angielskim. Jeszcze na szereg miesięcy wstecz mieli byśmy w tej opinii poważniejsze rysy. Dziś obserwujemy całkowitą jednogłębność. Daleko — w istocie rzeczy — potęgowała Europa od Monachium! I to jest powód, z którego mamy prawo być zadowoleni.

Ostrzeżenie nie pozostało bez rezultatu. Dowodem tego chociażby fakt, że zamierzona wizyta krążownika niemieckiego „Koenigsberg” zapowiedziana została rządowi polskiemu zgodnie z obowiązującymi przepisami i stosowanym zwyczajem. Z całą stanowczością oczekiwaliśmy dalszych konsekwencji w postaci cofnięcia przez władzę gdańską poczynionych przygotowań militarnych, które oznaczać mogły w stosunku do Polski jedynie chęć sprowokowania.

Jak widzimy, w polityce Rzeszy hitlerowskiej wobec Gdańska jesteśmy świadkami pierwszego „poparzenia sobie pałców”. Nie jest ono jeszcze zbyt dotkliwe, ani szarpające prestiż Rzeszy. Jednakże z przebiegu ostatniego naprężenia możemy wyciągnąć wniosek, że przy każdej dalszej próbie jednostronnej zmiany prawnopolitycznego położenia Gdańska ze szkodą praw Polski, poparzenie może być dotkliwsze.

Niestłuchany wybrzyk hitlerowców

Kard. Innitzer obrzucony jajami w czasie wizytacji swej diecezji



WIEDEN, 4. 7. PAT.

W ostatnich dniach doszło w północno-zachodniej Austrii do bardzo burzliwych demonstracji przeciw kardynałowi Innitzerowi ze strony tamtejszych naro-

dowych socjalistów, które przybrały w ostatnią niedzielę takie rozmiary, że zmusiły kardynała Innitzera do przedwczesnego przerwania wizytacji diecezji i powrotu do Wiednia. Mianowicie podczas wizytacji probostwa i udzielania bierzmowania doszło w miejscowości Gross-Weikersdorf do głośnych i burzliwych demonstracji przeciw kardynałowi Innitzerowi, które osiągnęły swój punkt kulminacyjny w Koenigsbrunn. Tam narodowi socjaliści obrzucili kard. Innitzera zgniłymi jajami, wołając, że jest winny śmierci Planetty i Holzwebera (oskarżonych jak wiadomo, o zamordowanie Dollfusa i skazanych na śmierć, a za którymi podobno kard. Innitzer nie chciał się wstać).

Wobec tak wrogiego zachowania się narodowych socjalistów kardynał Innitzer opuścił Koenigsbrunn, udając się pośpiesznie do Wiednia.

Zajścia powyższe wywołały wielkie wrażenie na ludności katolickiej Austrii.

Ostatnie telegramy

Rokowania z Sowietami toczą się jak po grudzie

Obsługa specjalna

PARYŻ, 4. 7. (F.)

Agencja Havasa donosi, że nota z odpowiedzią sowiecką nadeszła do Quai

d'Orsay dzisiaj przed południem. Według Havasa, Molotow żąda — w tej nocy — sprecyzowania kilku punktów. W związku z tym, min. Bonnet nawizual telefoniczny kontakt z ambasadorem francu-

skim Corbin w Londynie. W politycznych sferach Paryża sądzą, że takie stanowisko Sowietów wpłynie na dalsze opóźnienie zakończenia rokowań moskiewskich.

Francja i Anglia są gotowe bronić niepodległość narodów zagrożonych

LONDYN, 4. 7. PAT.

Minister wojny Hore Belisha wygłosił dziś wieczorem na dorocznym obiedzie, wydanym przez stowarzyszenie „Francja — Walcząca Brytania” przemówienie, w którym stwierdził, że oba kraje zawsze usiłowały zapobiec panowaniu nad Europą opartemu na sile. Francja stosowała system sojuszu. W Brytanii pozostawała w zgodzie z tradycyjną polityką. Francuska polityka znalazła nieprawdopodobnie w ciężkich doświadczeniach. Obecnie polityka Francji i W. Brytanii jest ożywiona wspólnym duchem.

Wobec całego świata należy oświadczyć — powiedział dalej Hore Belisha — iż oba nasze kraje całkowicie rozumieją charakter wyzwania, skierowanego przeciwko nam i wysławiamy to, jeżeli sądzicie potrzebą, spóka się z naszą stroną ze stanowczą decyzją. Byłoby największym błędem wyprowadzanie fałszywych wniosków z faktu, iż okoliczności wpływają na nasze defensywne stanowisko, ponieważ nie żyjemy żadnej szkodliwej intencji. Inicjatywa nie może wyjść od nas. Dla powstrzymania obserwatorów może to wydawać się oznaką słabości, ale na dłuższą metę będzie to źródłem siły. Identyfikacja naszych celów poparta przez identyczną politykę ma dzisiaj bar-

dziej wiążące znaczenie niż kiedykolwiek dotychczas. Ten zwyczaj Londynu i Paryża nie jest oparty na żadnych formalnych artykułach, nie ma żadnego pisanego tekstu. Związek obu krajów nie jest ani egoistyczny, ani ekskluzywny. Oba państwa gotowe są wystąpić na rzecz innych państw, których niepodległość może być zagrożona.

Przechodząc do ostatnich posunięć w dziedzinie rozbudowy armii, Hore Belisha zwrócił uwagę na fakt, iż z pierwszych 50 tys. ochotników przeszło 97 proc. nadawało się do służby wojennej. W tym samym czasie przyszłego roku siły brytyjskie będą liczyły przeszło milion żołnierzy i będą stale wzrastały.

Pod dyktando Goebbelsa...

Nieprzytomne bzdury włoskiego pisemka

Obsługa specjalna

RYM, 4. 7. (F.)

Do jakiego stopnia włoska prasa znalazła się pod dyktando brunatnych okupantów, świadczy artykuł opublikowany w „Resto del Carlino”:

Historia uczy nas. — pisze anonimowy autor — że wola narodów nie może być lekceważona. Ludność Gdańska zadecydowała o swojej przyszłości. Jedyną drogą, którą chce podjąć do Rzeszy Temu „słusznemu” żądaniu sprzeciwiała się Polska, która zdaje się za-

pomagać swojej niedawnej przeszłości. Sprzeciwiała się również Anglia i Francja, a więc te narody, które są na tyle bezcelne, że nazywają się demokratycznymi. Sprzeciwiając się temu „sprawiedliwemu” rozwiązaniu sprawy Gdańska i Pomorza, Polska naraziła miliony ludzi w całej Europie i „zrywką” swoją niepodległość. Mam nadzieję, że min. Berk dobrze zastanowi się nad tymi konsekwencjami. W przeciwnym razie, czeka go los Benesa i Gdańsk i tak powróci do Rzeszy. (Przedr. Triest — przyp. red.)

Ribbentrop źle informował Hitlera

Telegram własny

LONDYN, 4. 7. (S.)

Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Berlina, iż według pogłoszek krążących w tamtejszych kołach dyplomatycznych kanclerz Hitler zalecił miał zwol-

nienie tempa przygotowań w Gdańsku.

Na zarządzenie to wpłynął fakt, iż Hitler przekonał się, że Ribbentrop nie informował go ściśle o sytuacji między-

narodowej i reakcji mocarstw na ewentualną próbę zagarnięcia Gdańska.

Z tych względów kanclerz postanowił, jakoby postępować bardziej ostrożnie.

Ambasador Raczyński w drodze do Warszawy

Obsługa specjalna

LONDYN, 4. 7. (F.)

W dzisiejszym posiedzeniu parlamentarnej komisji dla spraw zagranicznych wziął udział ambasador brytyjski w Warszawie p. Kennard, który następnie został przyjęty przez króla. Ambasador R. P. w Londynie hr

Edward Raczyński, który odbył wczoraj dłuższą rozmowę z ministrem Halifaxem, udał się dzisiaj do Warszawy. Ambasador brytyjski w Berlinie Sr. Neville Henderson odleciał dzisiaj samolotem linii Imperial Airways do Londynu, dokąd przybył wczoraj. Ambasador niemiecki w Warszawie v. Molke udał się dzisiaj do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie został przyjęty i wiceministra Szembeka.

Krwawe starcie z bandytami

1 polejant zabity — 1 ranny

Telegram własny

WARSZAWA, 4. 7. PAT.

W dn. 2 lipca 1939 r. rano patrol policyjny z posterunku P. P. w Budyłowiu, pow. brzeżańskiego natknął się na 3-ch podejrzanych mężczyzn, których chciał wyegitimować. Na wezwanie do zatrzymania się mężczyźni ci rzucili się do ucieczki, przy czym jeden z nich schronił się do domu Hnata Nazarewicz, na terenie wsi Wynysłówka.

Gdy policjanci przystąpili do rewizji domu, ukrywający się począł strzelać w ich kierunku, raniąc w ramię posterunkowego Pierzchałę. Wówczas patrol rozstrzelał go nad domem Nazarewicz.

cza, wzywając jednocześnie pomocy z komendy powiatowej P. P. w Brzeżanach.

Po przybyciu posiłków przystąpiono do akcji, zmierzającej do ujęcia sprawcy ranienia policjanta. W czasie wymiany strzałów zabity został starszy posterunkowy Preisner. Zabójca, którym okazał się Danilo Pukała, został ciężko ranny i po przewiezieniu do szpitala w Brzeżanach zmarł. Jak ustalono, Pukała ukrywał się od marca 1939 r., jako podejrzany o usiłowanie zabójstwa Michała Federowskiego.

W czasie akcji, zmierzającej do ujęcia bandyty przybył na miejsce bawiący w tym czasie w Brzeżanach komendant główny P. P. gen. Koidan Zamorski.

Niemcy wydzierają Triest

Lebensraum rozszerza się na Adriatyk

Obsługa specjalna

WIEN, 4. 7. (F.)

Tematem dnia stała się sprawa dzierżawy portu w Triście przez Niemcy. Umowa dotycząca tej dzierżawy ma być zawarta w najbliższym czasie i opiewać

na 10 lat. Niemcy byłyby uprawnione do budowy składów i do korzystania ze stoczni do budowy okrętów wojennych. W porcie powstała by baza dla niemieckiej floty. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Nałapane pociągowa, ciążka, tarty, paczki, am. elena — zawsze twórczo. Szadajna wędzideł i wyrznięcie sucharów SRMA. MARTOKE, Katowice, alios 3-ga Mała nr 24

Bank gdański zawiesił wypłaty

Obsługa specjalna

GDANSK, 4. 7. (F.)

Bank gdański zawiesił dzisiaj wszystkie wypłaty w stosunku do zagranicy. Zarządzenie to tłumaczy gdańskie sfery finansowe brakiem dewiz, spowodowanymi skurczeniem się obrotów handlowych z zagranicą.

Gdańsk urządza pobór młodzieży

Obsługa specjalna

GDANSK, 4. 7. (F.)

Młodzież wszystkich szkół gdańskich bez względu na narodowość i przynależność państwową, otrzymała wezwanie do zgłoszenia się do służby w szeregach „korpusu ochotniczego”.

Flota angielska popłynie na Bałtyk

Obsługa specjalna

LONDYN, 4. 7. (F.)

Admiralicja brytyjska rozważa kwestię wysłania eskadry floty angielskiej na Bałtyk. Decyzja w tej sprawie zależna będzie od wyników rokowań z Sowietami.

Telegram własny

LONDYN, 4. 7. (W.)

W Londynie żywe zainteresowanie budzi fakt, iż dzisiaj o godz. 17 ambasador brytyjski w Warszawie, Kennard, przyjęty zostanie na specjalnej audycji przez króla Jerzego.

PREMIER RODEZJI W LONDYNIE

LONDYN, 4. 7. PAT.

Premier Rodezji Południowej Huggins przybył dziś samolotem do Southampton. Premier odmówił udzielenia wywiadu w sprawie dawnych niemieckich kolonii i oświadczył, że udaje się do Londynu, by z rządem brytyjskim omówić raport komisji królewskiej w sprawie połączenia Rodezji Południowej z Rodezją Północną i Niasą. W rozmowach poruszone będzie również zagadnienie obrony imperium i rozbudowy lotnictwa.

Potworny wybuch amunicji

Obsługa specjalna

HONG-KONG, 4. 7. (F.)

Podczas wyładowywania amunicji w porcie Hainan nastąpiła na statku strasznym eksplozja. Statek został zrozwany na strzępy. Żołęga, zajęta wyładowaniem amunicji, około 60 japońskich marynarzy, poniosła śmierć. Stojący obok na kotwicy japoński torpedowiec „Miranuma” został poważnie uszkodzony. Wiele budynków w okolicy portu znikło z powierzchni ziemi. Ilość ofiar jest b. znaczna.

OFICER ANGIELSKI ARESZTOWANY W TIENSINIE

Telegram własny

TIENSIN, 4. 7. (S.)

Ubiegłej nocy w szpitalu przez Japończyków części maszyn areztowany został oficer brytyjski skiego parowca „Yochau”. Przedstawiciel władz japońskich przyznał, iż aresztowano cudzoziemca, ale nazwisko jego nie ujawnia.

CUDOWNE ZWYCIESTWA JAPONCZYKÓW

TOKIO, 4. 7. PAT.

Agencja Domei donosi, iż według komunikatu z frontu nad rzeką Chalka, sto czołgów sowieckich podjęło w poniedziałek rano atak na linie japońskie. Artyleria i japońskie samoloty bombowe zniszczyć miały przy tym ponad 30 czołgów sowieckich. 6 czołgów zdołało zbliżyć się na odległość stu metrów od linii japońskiej, lecz również uległo zniszczeniu przez działą przeciwlotniczą.

BOMBA ZABIŁA PIĘCIU ARABÓW JEROZOLIMA, 4. 7. PAT.

Bomba, rzucona dziś rano w dzielnicy żydowskiej Jerozolimy spowodowała śmierć 5-ciu Arabów. W związku z tym zamachem władze wydały zakaz wydłania się Żydów z miasta, począwszy od godz. 8.30. Ranni w tym zamachu przewiezieni zostali do szpitali rządowych.

Rokowania anglo-japońskie odwlekaia się

TOKIO, 4. 7. PAT.

Agencja Domei donosi: Ambasador brytyjski Craigie odwiedził japońskiego ministra spraw zagranicznych Arita, w celu ustalenia daty rozpoczęcia rozmów anglo-japońskich na temat incydentów w Tientsinie. Arita miał oświadczyć, iż nie może wyznaczyć daty rozpoczęcia rokowań dopóki do Tokio nie przybędą przedstawiciele lokalnych władz wojskowych w Tientsinie.

NA FON

KRAKÓW, 4. 7. PAT.

Członkowie powiatowego koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie, jako odpowiedź na insynuacje niemieckiej rozgłośni radiowej odnośnie akcji subskrypcyjnej na F. O. N. wśród inwalidów, przystąpili do ufundowania dla armii własnym kosztem ciężkiego karabinu maszynowego.

Spółczesność woj. krakowskiego przystąpiła do ufundowania dla polskiej floty wojennej ścigacza „Kraków”. Na cel ten zebrano już kwotę ponad 170 tys. zł.

KŁĘSKA GRADOBICIA W POZNAN- SKIM

POZNAN, 4. 7. PAT.

Bilans ostatnich burz, połączonych z gradobiciem, jakie przesiągnęły nad Poznaniem, wykazuje znaczne szkody. Kłęska gradobicia została przede wszystkim dotknięci rolnicy, przy czym największe ucierpiały powiaty leszczyński, rawicki i kościański. Grad podziurawił dachy, powybił szyby, porobił na polach ptaćwo, a nawet zajeżdżał okoliczności na polach i w ogrodach plony i zasiewy. Owocze z drzew zostały postrzęsane, a jarzyny po prostu walcione w ziemię. Towarzystwa burzom silna wichura powywarowała drzewa i słupy telegraficzne, łamiąc ruch na drogach i przerywając niekiedy komunikację. Woda podmyła fundamenty wielu domów mieszkalnych i wydrążyła głębokie wyrwy w ziemi.

Germańska megalomania

Niemcy, które przez kilkanaście lat przeżywały gorycz klęski, pod wpływem sukcesu hitlerizmu poczuły się pępkami świata. Po prostu uwierzyły w to, co głosiły od dziesiątków lat, że do nich należy powinno władztwo świata.

Jest rzeczą dobrą i zrozumiałą, że narody mają o sobie dobre mniemanie. Każdy naród powinien dbać o swe dobre imię i stać na straży swej godności. Ale pomyśleć, opinie i wyobrażenia niemieckie przechodzą wszelkie granice rozsądku i przyzwoitości. Już dawno różni uczeni niemieccy wypisywali niestworzone rzeczy „o cywilizacyjnej misji na Słowiańszczyźnie, o znacznym wpływie na ukształtowanie się państwa i cywilizacji Francji, o roli kulturalnej na północy Włoch”... Ale to im nie wystarczyło. Sięgnęli dalej. Do Rumunii, by zapewnić świat, że pacy niemieccy uczyli poetów rumuńskich patriotyzmu, że kultura rumuńska czerpała i czerpie soki ożywcze z Niemiec.

Nie dość na tym! Prasa doniosła niedawno, że w mniemaniu Niemców — Atellada i Rzym, Troja, a nawet Asyria powstały z germańskiej kultury. To nie obłąd — to konsekwencja przekonania, że „udział Germanów w tworzeniu państwa kulturalnej był zawsze przeważający, że największe dzieła ludzkości są bezpośrednio czy pośrednio tworem germańskim”.

Czyż można się wobec tego dziwić, że we wszystkich państwach sąsiadujących z nimi widzą oni przeważające wpływy kultury niemieckiej? Skoro raz przyjęli jako pewnik wyższość i pierwszeństwo rasy germańskiej — to reszta poszła jak z płatka. Uczeń niemiecki potrafił „udowodnić”, że w ogóle wybitniejsi ludzie cywilizacji włoskiej i francuskiej są krwi germańskiej. Cóż dopiero mówić o Polsce. Wszystkie wielkie miasta polskie — to rzekome dzieła i ośrodki kultury niemieckiej. Można by na to wzruszyć ramionami. Ale nie brak ludzi małościsłych, którzy gotowi w te brednie niemieckie uwierzyć. Trzeba im powiedzieć, jak to było naprawdę.

Badania prehistoryków wykazały, że Słowianie byli wcześniej w swych prastępkach (Biskupin), niż Germanie w Europie Środkowej. Rewelacyjne wyniki badań polskich prehistoryków przedstawił prof. Kostrzewski w referacie na publicznym posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności. Jeśli chodzi o czasy późniejsze Niemcy najczęściej przypominają kolonizację... za Piastów i przebudowę Polski z drewnianej na murowaną za Kazimierza Wielkiego. Sprawę tę wyjaśnił prof. Romer („Ziemia i państwo”). Okazuje się, że „znany imiennie 733 budowniczych starożytności; 343 przypada na pierwsze wieki XIII—XVI, a 198, względnie 192 na wieki XVII i XVIII. Z tej liczby twórców Polski monumentalnej przypada okragło połowa na Polaków, ćwierć na Włochów, zwłaszcza przed XVI w. (blisko

40%), 1/10 na Niemców, reszta na inne narody, zwłaszcza jednak na anonimów, pod którymi się kryli prawdziwi twórcy najstarszych pomników Polski. A więc i w przeobrażeniu Polski drewnianej na murowaną byliśmy gospodarzami we własnym domu, a uczyniliśmy się sztuki upiększania Polski przede wszystkim od Włochów, nie od Niemców”.

Chyba, że Niemcy udział Włochów w życiu kulturalnym Polski (jako partnera osi) zapiszą na swój rachunek. Ale co na to powie Mussolini, który niewątpliwie widzi przerosły megalomanii niemieckiej i próbuje ją nieco hamować. Niestety Mussolini, który wskazał drogę Hitlerowi, sam ulega jego wpływom i wyrzeka się swego dawnego trzeźwego sądu o rzeczach.



Uroczystości, związane z obchodem 20-tych rocznicy istnienia zastrutego dla zbliżenia obu narodów Towarzystwa „Les Amis de la Pologne”, przetrzyli się w wielką manifestację przyjaźni polsko-francuskiej. W akademii wziął udział prezydent Republiki Lebrun, ambasador Rzeczypospolitej w Paryżu Łukasiewicz, generałowie Gouraud i Weygand, oraz prezes Międzynarodowej Federacji b. Kombatanów gen. Górecki.

Nie kto inny przecie tylko Mussolini wyszyldził poglądy o wyższości i czystości rasy germańskiej. W rozmowie z pisarzem niemieckim E. Ludwigiem powiedział, że „komizm sytuacji polega na tym, że zwastunowie szlachetności rasy germańskiej sami nie są Germanami: Gobineau jest Francuzem, Chamberlain (pisarz z XIX wieku) — Anglikiem, Woltermann — Żydem... dumie narodowej nie trzeba wcale obłąd rasowego”. Po kilku zaledwie latach, Mussolini przystosował się do swego partnera. Być może dlatego, że ma u siebie około 200 tysięcy Niemców w Tyrolu Południowym i wielu turystów... wojskowych z Rzeszy. Trzeba być gościnnym. Ale czy ta gościnność się opłaci? Mamy poważne wątpliwości.

Dr Jotka.



Prasa donosi:

DALADIER — NASTĘPCA CLEMENCEAU

Paryski korespondent „Kurieru Porannego” w ostatniej swej korespondencji na ten wypadków w Europie kreśli sylwetkę premiera Francji Edwarda Daladier i stawia go na równi z me-tem stana tej miary, co Clemenceau.

Czytamy więc: W momencie najcięższych zmagani ostatniej wojny światowej, gdy zdawać się mogło, iż energia francuska była na wyczerpaniu, ster rządów objął Clemenceau, który programem swej akcji określił jednym zdaniem: „Prowadzę wojnę”. Długo na czele Francji stoi człowiek, który postawił sobie za zadanie przygotować swój kraj na wszelkie ewentualne niebezpieczeństwa i niebezpieczeństwa tymi słowami czło- Człowiekiem tym jest Edward Daladier. Porównanie między tymi dwoma mężami stanu nawiązuje się wprost do symboliki — tak podobne są ich sylwetki, psychiczne, patriotyzm posunęły do samozaparcia, energia jak ognia wywołująca się w prostej linii z tradycją Wielkiej Rewolucji, i na koniec konsekwencja w realizowaniu zasadniczego celu, któremu podporządkowuje się drugorzędne wymagania życia politycznego.

Powiedzeniu Clemenceau „Je fais la guerre” (Prowadzę wojnę) odpowiada zupełnie co do istoty następca daladierowski. Hasło, rzucane narodem w historycznym przemówieniu, jak e poprzedziło zamknięcie sepcj parlamentu — „sun, s'armer, s'aller, veiller” (zjednoczyć się, zbroić, sprzymierzać się i czuwać).

OSTRZEŻENIE, KTOREGO NIE MOŻNA ZLEKCEWAŻYC

Zakomunikowane oficjalnie Rzeszy stanowisko Francji i Anglii w sprawie Gdańska rozwiło nadzieje dyplomacji niemieckiej, która ludzi się, że pomoc angielsko-francuska ograniczy się do not i protestów dyplomatycznych. Pisząc o tym „Warszawski Dziennik Narodowy” przypomina, że jeszcze w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia czytaliśmy w organie senatu gdańskiego:

Jestem przekonani, że wkrótce okaże się wyraźnie, jak mało w decydujących chwilach okaże Anglia i Francja chęć do stawiania w obronę polskiej egzaltacji. Okoliczność, w której polityka angielska uprzykrzy sobie pomoc polską, może nastąpić lada dzień.

A tylko na wszelki wypadek dodano do tego zapewnienia małego zastrzeżenia:

Jak powiedziano (choć w całym artykule słowem o tym nie wspomniano — przyp. autora) — może nam być obojętne, czy pomoc angielska i francuska zostanie udzielona, czy nie, czy też nie będzie realizowana.

Czy jest to Niemcom obojętne, czy też ma znaczenie w ich planach na najbliższą przyszłość czytamy dalej — okaże się wkrótce.

Tymczasem trzeba stwierdzić jedno i to najważniejsze: front przeciwnapaści, ścisłej mówiąc: przeciwnieckiej — trwa niezmuszona, i wykazał po raz pierwszy czynną gotowość wystąpienia zwrócić i natychmiastowego w razie najcięższych oznak napaści.

Ne jest to ostrzeżenie, które się lekko myślnie pomija.

PANSTWA BAŁTYCKIE I POLSKA

„ABC” omawiają trudną sytuację państw bałtyckich, które na skutek dążeń wielkich mocarstw pragnących opanować Bałtyk, znalazły się pod dążeń niemieckim i sowieckim kowadłem i dziś rozkładają się na silnym sojusznikami, którzy zdolni do obrony ich niepodległości, równocześnie nie chyal by na podporządkowania ich sobie — pisze, że takim właśnie państwem jest Polska.

Niewątpliwie interes Polski wyraźnie leży w zachowaniu niezależności państw bałtyckich, ale nie tylko interes gospodarczy skłania nas do zajęcia tego stanowiska. Polska nie może dopuścić do osiedlenia się obcych wpływów nad wybrzeżem Bałtyku, będącym dżm w posiadaniu Litwy, Estonii i Łitwy — bo grozi to jej bezpośrednio zaatakowaniem polskiego morza. Z drugiej jednak strony niejako mija polityczna Polska stała się obrońcą państw słabszych przed zaborem. Nie plynie to z jakichś mistycznych, ogólnoludzkich tylko pobudek — ale wprost z roli państwa polskiego jako czynnika równowagi w Europie Środkowej i Wschodniej.

Gdyby te prawdy, że Polska jest naturalnym obrońcą słabszych swych sąsiadów, zrozumiał wcześniej Czesi — na pewno dziś nie przeżywaliby bolesnej tragedii.

Wobec więc stanowiska Polski, naturalnym biegem rzeczy państwa bałtyckie winny nawiązać z nią jak najbliższy kontakt. Zapewna, to bowiem im obronę niezależności, Polsce ułatwiłoby nadopiecznienie do przetrwania niemieckich czy rosyjskich, a Europie dałoby zachowanie tak upragnionej równowagi.

Rokowania angielsko-sowieckie

W rokowaniach angielsko-sowieckich, o których pomyślnym zwrocie w ostatnich dniach szeroko rozpisywała się prasa zachodnio-europejska, wystąpił zupełnie nieoczekiwany nowy moment który postawił pod znakiem zapytania optymistyczne kalkulacje. W naczelnym organie sowieckim „Prawda”, uważanym za pismo wyrażające osobiste poglądy Stalina, ukazał się w dniu 29 czerwca artykuł Zdanowa na temat obecnego stanu rokowań pomiędzy Anglią i Francją z jednej strony i ZSRR z drugiej. Artykuł ten posiada specjalne znaczenie, gdyż Zdanow jest osobistością nie tylko bardzo wpływową w życiu partyjnym, lecz i oficjalną, zajmuje bowiem stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Rady Najwyższej ZSRR.

Artykuł Zdanowa ukazał się pod wymownym tytułem „Rządy Anglii i Francji nie dają do zawarcia równoznacznego paktu z ZSRR”. Już z tego tytułu widać intencję publicznego wystąpienia Zdanowa. W samym artykule Zdanow w sposób gwałtowny atakuje politykę rządów Anglii i Francji i poddaje specjalnie zjadliwej krytyce dotychczasowe propozycje angielsko-francuskie, dotyczące zawarcia paktu trójprzymierza z ZSRR.

Dla mentalności przewodniczącego sowieckiej komisji dla spraw zagranicznych jest bardzo charakterystyczne, iż w tak poważnej i zasadniczej sprawie wysuwa on nieco dziwne i na pierwszy rzut oka prostackie argumenty. Oblicz on mianowicie, że podczas gdy rząd sowiecki potrzebował 16 dni na rozważenie i opracowanie odpowiedzi na wszystkie dotychczasowe propozycje angielsko-francuskie, rządy Anglii i Francji potrzebowały 59 dni dla swoich konsultacji i opracowań w zakresie rokowań dyplomatycznych z Sowietami. W ten sposób Zdanow usiłuje przerzucić odpowiedzialność za zwłokę w rokowaniach angielsko-sowieckich na Londyn i Paryż.

Jest rzeczą oczywistą, że ta argumentacja Zdanowa jest całkowicie dziwna. Wiadomo bowiem, że rządy Anglii i Francji nie tylko zajęte były opracowaniem projektów

paktu trójprzymierza, lecz również wzajemną konsultacją i uzgodnieniem stanowisk w tej sprawie, podczas gdy rząd sowiecki odgrywał właściwie rolę bierną, ograniczając się do sformułowania swego stanowiska wobec propozycji angielsko-francuskich.

Nie w tym jednak leży sedno rzeczy. Artykuł Zdanowa stanowi unikat w dziejach nowoczesnej dyplomacji. Zawiera on jednostronne oświadczenie rokowań dyplomatycznych toczących się obecnie pomiędzy zainteresowanymi państwami i podaje do wiadomości publicznej najczystsze szczegóły oczywiście widziane z punktu widzenia sowieckiego, naruszając tym samym platformę wzajemnego zaufania, która jest przecież niezbędnym warunkiem wszelkich negocjacji międzynarodowych. Poza tym Zdanow imputuje Anglii i Francji najgorsze intencje. Jeśli chodzi o rokowania z Moskwą, Twierdzi mianowicie, że rządy Francji i Anglii chcą uczynić z ZSRR swego parobka, który by na nich pracował i z pracy tego parobka chcą ciągnąć korzyści.

Tak drastyczne ujęcie rokowań angielsko-sowieckich przez przewodniczącego komisji dla spraw zagranicznych parlamentu sowieckiego jest chyba dostateczną ilustracją niezwyklej metod, stosowanych przez Kremł przy rozwiązywaniu doniosłych zagadnień polityki międzynarodowej.

Artykuł Zdanowa ukazał się w chwili, gdy wysłannik angielski Strang zamierzał złożyć trzeci projekt trójprzymierza angielsko-francusko-sowieckiego. A ponieważ Zdanow, poza swoim oficjalnym stanowiskiem przewodniczącego komisji spraw zagranicznych jest również członkiem Polibura, sekretarzem CKW komunistycznej partii i w ogóle zajmuje w hierarchii komunistycznej jedno z najbliższych Stalina stanowisk, przeto wystąpienie jego nabiera szczególnych cech. W tych warunkach rokowania angielsko-sowieckie znalazły się ponownie w impasie, wbrew oczekiwaniom prasy zachodnio-europejskiej, ciągle stosującej do dyplomacji moskiewskiej kryteria europejskie.

Krwawe zaburzenia chłopskie na Ukrainie

Na Ukrainie w obwodzie winnickim doszło do krwawych zaburzeń chłopskich, wywołanych nowym zarządzeniem władz sowieckich w sprawie t. zw. ograniczeń przysadybnych działek gruntów.

W miejscowości Taraska zamordowana została w okrutny sposób miejscowa działaczka komunistyczna Marynicz, która stała na czele miejscowego kolektywu rolnego. Została ona napadnięta w biały dzień i zarabana siekierami. Większy oddział wojsk specjalnych NKWD przybył na miejsce rozruchów i dokonał licznych aresztowań wśród miejscowych chłopów.

Donosząc o tym wypadku terroru przeciwsowieckiego, wychodzący w Kijowie „Komunist” domaga się przykładnego ukarania sprawców zabójstwa. Ludowy komisarz spraw wewnętrznych Republiki Ukraińskiej wydał szereg zarządzeń ochronnych.

PAMIĘTAJCIĘ

O OFIARACH

NA F. O. N.

Niemcy tyrolscy buntują się przeciwko hitlerowcom

WIEDEN, 4. 7. PAA.

W ostatnim czasie doszło w licznych miejscowościach Tyrolu do starć między chłopami tyrolskimi i członkami S. A. lub

Następnie pociągowa, ciastka, torty, paczki, im śniadanie — zawsze święto. Zadzwońcie wcześniej i wyznaczone są godziny. **MARTICKE, Katowice, alia 3-ga Mała nr 24**

S. S. na tle polityki antyreligijnej władz hitlerowskich.

W pewnej miejscowości pod Innsbrikiem proboszcz miejscowy zawiadomił

wiernych z antony, że na skutek zakazu władzy nie będzie mógł udzielać dzieciom nauki religii w szkole. Proboszcz zaproponował wiernym by przysyłali dwa razy w tygodniu dzieci na plebanię celem nauczania religii. Po wyjściu z kościoła proboszcz chciał aresztować. Chłopi jednak nie dopuścili do tego, wzięwszy księdza w środek, odprowadzili go do plebanii, wystawiając przed wejściem strażę. Z zapadnięciem zmierzchu do wsi przybył oddział policji z samochodem więziennym. Chłopi glazami obrzucili samochód, druz-

gocąc dach i kamieniami rozproszyli policję. Dopiero po ściągnięciu posiłków rozgłoszono chłopów i aresztowano księdza. Kilku przywódców tej rewolty chłopskiej zbiegło w góry. Chłopi, znając kryjówek zbiegów codziennie przynoszą im jedzenie. Gdy pewnego dnia żandarmi, którzy w międzyczasie dowiedzieli się o kryjówce chcieli ująć zbiegów, znaleźli strumą, wąską drogę górską, zabarykadowaną ciężkimi glazami. Zanim glazy usunęto, chłopi zdolali schronić się w bezpieczne miejsce.

Pątnicy z Litwy w Wilnie

WILNO, 4. 7. PAT.

W Wilnie bawiła 52-osobowa pielgrzymka pątników litewskich z biskupem Matulanem na czele. Z wycieczką przybyło również 6 księży litewskich.

Sensacyjne pogłoski

BERLIN, 4. 7. PAT.

Charakterystycznym dla nastrojów politycznych Berlina są szerzone ostatnio fantastyczne pogłoski, nieraz niejednokrotnie z powodzeniem się na źródła niemieckie o mających nastąpić w najbliższym czasie wydarzeniach politycznych.

Pogłoski te mówią o protektoracie nad Słowacją, o przyłączeniu szwajcarskich kantonów południowo-włoskich do Włoch oraz o spodziewanej akcji dywersyjnej w Sudanie celem odciągnięcia uwagi W. Brytanii od spraw europejskich.

WIZYTY NIEMIECKICH OKRĘTÓW

BERLIN, 4. 7. PAT.

Jak podaje Niemieckie Biuro Informacyjne, ciężki krążownik „Admiral Hipper” udał się w dwuczęściową podróż zagranicą, w czasie której zawinie do portu szwedzkiego Hermoesand i do stolicy Estonii Tallina. Flotylla łodzi podwodnych „Lohs” słoty w czasie od 10 do 14 lipca nieoficjalną wizytę w porcie szwedzkim Helsingborg.

SZEF WĘGERSKIEGO SZTABU GENERALNEGO W BERLINIE

BERLIN, 4. 7. PAT.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że na zaproszenie naczelnego dowódcy armii niemieckiej gen. Brauchitscha przybył we wtorek wieczorem do Berlina z kilkudniową wizytą szef węgierskiego sztabu generalnego gen. Werth.

Angielski minister wojny w Paryżu

Telegram własny PARTZ, 4. 7. (S)

Dziś przybył do Paryża angielski minister wojny Horc Balisha. Ministrowi angielskiemu towarzyszyć będzie liczna delegacja. Min. Horc Balisha ma wygłosić przemówienie na bankiecie Towarzystwa Anglo-francuskiego.

OJCIEC ŚW. NIE PRZYJĄŁ MUSSOLINIEGO

CITTA DEL VATICANO, 4. 7. PAT.

Agencia Havasa podaje, że kółka zbliżone do Watykanu zaprzeczają pogłoskom, jakie się rozszalały za granicą, jakoby Ojciec święty przyjął Mussoliniego.

Amb. Raczyński u min. Halifaxa

LONDYN, 4. 7. PAT.

Ambasador Raczyński dwiema godzinami przed południem rozmawiał z lordem Halifaxem.

OFICER ANGIELSKI ARESZTOWANY W TIENSINIE

Telegram własny TIENSIN, 4. 7. (S)

Ubiegłej nocy w zajętej przez Japończyków części miasta aresztowany został oficer brytyjskiego parowca „Yochau”. Przedstawiciel władz japońskich przyznał, iż aresztowano cudzoziemca, ale nazwisko jego nie ujawnia.

BIERNY OPÓR UWIEZIENYCH IRLANDCZYKÓW

LONDYN, 4. 7. ATE.

Dzisiejsza prasa donosi, iż 7 terrorystów irlandzkich, przebywających w więzieniu na wyspie Wight, już od ubiegłego piątku stosują bierny opór wobec zarządzeń władz więziennych. Nie chcą oni wykonywać żadnych prac wobec czego umieszczeni zostali w celach pojedynczych przy chlebie i wodzie.

Bomba w kawiarni

BAIFA, 4. 7. PAT.

Do jednej z kawiarni w dzielnicy chrześcijańskiej rzuciono bombę, która zabiła trzy osoby a około 20 poraniła. Wszystkie ofiary wybuchu są Arabami.

MINISTERSTWO MOTORYZACJI W SOWIETACH

Obstuga specjalna RYGA, 4. 7. (F)

Według wiadomości z Moskwy, ukazano się dekret prezydium Rady Najwyższej Z. S. R. R., organizujący nowy Komitet ds. dowożu transportu samochodowego w Republice Sowieckiej. Utworzenie tego komitetu ma głównie na celu usprawnienie w Rosji transportu samochodowego.

Ribbentrop źle informował Hitlera

Telegram własny LONDYN, 4. 7. (S)

Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Berlina, iż według pogłoszek krążących w tamtejszych kołach dyplomatycznych

nach kanclerz Hitler zalecił miał zwolnienie tempa przygotowań w Gdańsku.

Na zarządzenie to wpłynął fakt, iż Hitler przekonał się, że Ribbentrop nie informował go ściśle o sytuacji między-

narodowej i reakcji mocarstw na ewentualną próbę zażegnania Gdańska.

Z tych względów kanclerz postanowił jakoby postępować bardziej ostrożnie.

NIEMCY REORGANIZUJĄ LOTNICTWO WŁOSKIE

RZYM, 4. 7. A. T. E.

Jeden z najwybitniejszych oficerów niemieckiego lotnictwa, gen. Milch, bawił od maja w Rzymie. Gen. Milch łącznie ze sztabem włoskich i niemieckich doradców przeprowadza reorganizację lotnictwa włoskiego, celem dostosowania go do planów ofensywnych państw osi i ustanowienie jednolitego kierownictwa sił lotniczych włoskich i niemieckich. Według poglądów zarówno włoskich, jak i niemieckich, lotnictwo obu krajów będzie miało doniosłą rolę do spełnienia, szczególnie w początkowej fazie decydującej

akcji państw osi. Oprócz gen. Milcha, który jest generalnym inspektorem niemieckich sił lotniczych, wydelegowano do Włoch pułkownika dyp. Hoffmanna, specjalistę od bombowców i von Waldau, inspektora samolotów myśliwskich oraz technicznych doradców kapitana Schlichtunga i kapitana Zeisnera.

Zdobycie miasta Juantstui przez wojska chińskie

SZANGHAJ, 4. 7. ATE.

Komunikat chiński donosi o poważnym sukcesie wojsk chińskich na froncie północnym. Mianowicie po niezwykle zaciętej walce, która trwała 5 dni, Chińczycy zdobyli miasto Juantstui na granicy prow. Szansi i Henan.

Opanowanie tego miasta kosztowało swego czasu Japończyków bardzo dużo.

to też celem ponownego odebrania go Chińczykom, rzucili do walki jako rezerwy całą 20-tą dywizję. Walki rozgrywały się na północ od miasta Juantstui w okolicy Gaoludżeng. W rezultacie Japończycy zmuszeni byli cofnąć się, zostawiając na placu boju ponad 5 tysięcy zabitych i rannych.

Bratysława czy Pressburg?

BRATYSŁAWA, 4. 7. KAP.

Jak dalece „niezależna” Słowacja zależna jest od Trzeciej Rzeszy, świadczy następująca sprawa: Na posiedzeniu zarządu miejskiego Bratysławy reprezentant minoritetu węgierskiej dr. Tibor Neumann złożył interpelację w sprawie oficjalnej nazwy stolicy Słowacji. Szło mianowicie o to, że nazwa ta na mocy zarządzenia do dziś jeszcze obowiązującego jest „Bratysława” i nie może być tłumaczona. Urzędy miejskie stolicy używają jednak obok tej nazwy także „Pressburg”, co jest niemieckim mianem tego miasta, nie dopuszczają natomiast używania nazwy węgierskiej „Pozsony”.

Odpowiadając na tę interpelację, komisarz rządowy Bratysławy (a może Pressburg?) dr Kovacz odpowiedział, że aczkolwiek rząd słowacki przejął wszystkie dawniejsze ustawy i zarządzenia, to jednak dostosowuje je do nowych warunków. Ponieważ zaś państwo słowackie powstało głównie z pomocą Wielkiej Niemiec, słuszną jest rzeczą, by ludność niemiecka Słowacji mogła używać niemieckiej nazwy dla oznaczenia stolicy państwa. Ponadto ludność niemiecka „według praw i ducha państwa słowackiego” nie jest mniejszością, lecz grupą narodowośćową równoprawną, w przeciwieństwie do Węgrów, którzy z takiego przywileju korzystać nie mogą.

Spisek monarchistyczny w Austrii

WIEDEN, 4. 7. PAT.

Niedawno wykryto w Salzburgu i w Wiedniu tajną organizację monarchistyczną, przy czym aresztowano wielu młodych ludzi. Obecnie po przeprowadzeniu w Wiedniu tajnej rozprawy skazano 5 członków tej organizacji na kary do dwóch i pół miesięcy więzienia. Część zaś, w tym jedną kobietę, zwolniono.

Organizacja ta nosiła nazwę „Deutscher Bund” oraz „Stahlhelm”, a celem jej było utworzenie związku państw naddunajskich z Austrią, jako państwem demokratycznym. Młodzi członkowie tej organizacji, jak słychać, knuli również fantastyczne plany. Między innymi wyzwalanie w powie-

rze kościółka na górze i. be Wand pod Wiedniem, który został zniszczony obecnie na dom młodzieży hitlerowskiej. Organizacja ta była spontanicznym odruchem młodzieży i nie miała podobno kontaktu z austriackim ruchem monarchistycznym zagranicą.

„ORDENSBURG” W OPACTWIE

WIEDEN, 8. 7. PAT.

Partia narodowo-socjalistyczna przejęła w swoje posiadanie opactwo Gostweg w Austrii, w którym odbywać się będą obecnie zjazdy funkcyjnarów partyjnych aż do czasu rozbudowy opactwa na tak zwany „Deutsche Ordensburg”.

Wysiedlanie Niemców z południowego Tyrolu

ZURYCH, 4. 7. PAT.

„Neue Zürcher Ztg.” donosi, że w wyniku zawartego ostatnio tajnego układu między rządem niemieckim a włoskim, ludność niemiecka południowego Tyrolu ma zostać przesiedlona.

Przed wszystkim dotyczyć to ma tych mieszkańców Tyrolu, którzy optowali za Austrią i stali się po Anschlussie obywatelami niemieckimi. Następnie miały być wysiedleni ci Niemcy, którzy są obywatelami

włoskimi, ale nie posiadają w Tyrolu własności ziemskiej. Właścicielom posiadłości ziemskiej ma być pozostawiony termin dwuletni, po upływie którego będą musieli oni przesiedlić się albo do Niemiec albo do południowych prowincji włoskich. Mediolański korespondent dziennika potwierdza te wiadomości, dodając, że wśród ludności południowego Tyrolu panuje w związku z tym projektem duże zaniepokojenie.

Exkról Zogu w Warszawie

BUKARRESZT, 4. 7. ATE.

Exkról Albanii Achmet Zogu przybył — wbrew inacej brzmiałym informacjom — w sobotę wieczór do Bukaresztu. Exkrólowi towarzyszył jego małżonka i syn oraz 12 osób świty. Hotel, w którym zatrzymał się b. władca Albanii, znajduje się pod szczególną ochroną policji.

Jak się obecnie okazuje, exkról Zogu zmienił w ostatniej chwili marszrutę swej podróży do Europy zachodniej i udaje się do Anglii przez Rumunię i Polskę.

UCZONY FRANCUSKI „NIEPOŻADANYM CUDZOZIEMCEM” W NIEMCZECH

PARTZ, 4. 7. KAP.

Do Berlina przybył samolotem z Warszawy znakomity uczy, profesor Instytutu Katolickiego hr. Robert Harcourt, świetny znawca stosunków niemieckich, obrońca na łamach prasy Kościoła i cywilizacji chrześcijańskiej przed naporem neopogaństwa. Pomimo, że hr. Harcourt posiadał wizę wystawioną przez poselstwo niemieckie w Paryżu, nie pozwolono mu wjechać na lotnisko w Tempelhof z samolotu. Dopiero gdy profesor zatelefonował do ambasadora Francji, pozwolono mu zająć miejsce w samolocie, jednakowoż nie w tym, który leciał bezpośrednio do Paryża.

Posucha w Sowietach

MOSKWA, 4. 7. ATE.

W centralnych okęgach ZSRR długotrwała susza spowodowała plagę pożarów. W obwodzie orłowskim w ciągu ostatnich dwóch tygodni spłonęły zabudowania 8 kolektywnych rolnych. Zwalczanie pożarów natrafia na poważne przeszkody wskutek braku przyrządów przeciwpożarowych. W pobliżu Czerwonogrodu na Ukrainie południowej wybuchł grofny pożar stepu. W promieniu 20 km płoną trawy i krzewy stepowe oraz liczne stery siana. W akcji gaszenia pożaru biorą udział oddziały armii czerwonej.

SMIERTELNE ŻNIWO WZMOŻONO

NOWY JORK, 4. 7. PAT.

W ciągu trzech ostatnich dni w całych Stanach Zjednoczonych zanotowano 273 ofiary wzmożonego z powodu święta niepodległości ruchu na drogach. W wypadkach tych 146 osób poniosło śmierć wskutek katastrof samochodowych, 77 osób utonęło, 12 osób zginęło wskutek wypadków kolejowych i 3 w katastrofie samolotowej.

Szef opozycji Jego Królewskiej Mości

Kim jest mjr. Attlee?



G. R. Attlee.

Trudno sobie wyobrazić jakiegoś ważniejszego zagadnienie polityczne w Anglii bez wybitnego w tym udziału majora Attlee, z którego nazwiskiem spotykamy się tak często na łamach prasy całego świata.

Mjr Attlee jest liderem opozycji Jego Królewskiej Mości. Może jeszcze nie każdy wie o tym, iż z tego tytułu otrzymuje on uposażenie państwowe w pokażnej sumie 2000 funtów szterlingów rocznie. Stary doświadczony parlamentarzysta angielski rozumie widocznie potrzebę i użyteczność opozycji. Jako przywódca partii robotniczej w swoim kraju, jest on postacią bardzo popularną i bardzo znaną.

Major Attlee podobnie jak wielu innych jego kolegów z opozycji urodził się w dobrej, starej, zamożnej rodzinie mieszczańskiej. Przed wstąpieniem na uniwersytet w Oksfordzie, gdzie odznaczył się później wyróżniającą się pracą akademicką, poprzeczającą studia odbył w Haileybury College, to jest w jednej z tych szkół angielskich, których misją jest od wieków — wychowywanie gentlemanów.

Mjr. Attlee podczas całej swojej kariery dawał stale dowody tej rzadkiej cennej zalety, jaką jest odwaga cywilna.

Jako dwudziestoletni adwokat, po skończeniu uniwersytetu, entuzjastyczny admirał Joe Chamberlaina, imperialista z przekonania, major Attlee przeżywał silną ewolucję i z zapamiętaniem odłaje się całkowicie akcje reform społecznych, inspirowanych przez „Fabian Society”, uprzedmiotowienie teoretyków socjalizmu, w którym prym trzyma Sydney Webb, Annie Besant, Bernard Shaw.

By lepiej poznać to gniazdo ludzkiej nędzy jakim jest londyńska dzielnica East End, porzuca on pracę adwokacką, odmawia przyjęcia pensji, którą ofiarowuje mu ojciec, angażuje się jako robotnik portowy i ciężką

pracą zarabia na swoje utrzymanie. Aby móc z czasem być użytecznym dla robotników staje się jednym z nich. Wstępuje wkrótce do Labour Party i w 1910 r. przyjmuje niewdzięczną i męczącą stanowisko sekretarza najsłynniejszego uniwersytetu ludowego w Anglii, Toynbee Hall, znajdującego się w jednej z najgorszych dzielnic stolicy. W 1913 roku mianowany zostaje kierownikiem wykładów wiedzy socjologicznej przy szkole nauk ekonomicznych w Londynie.

W czasie wielkiej wojny jako ochotnik odważnie wstąpił do wojska, odbył wojnę i to bardzo chlubnie w szeregach pułku South Lancashire, potem w Tank Corps, na froncie w Gallipoli, Mezopotamii i Francji. Swoje szlify oficerskie zdobył na polach bitew i pomimo swej roli wojującego socjalisty, używa stale zaszczytnego tytułu majora, pod którym jest najwyżej znany.

Po skończonej wojnie prowadzi major Attlee dalej akcję polityczną. W 1919 roku wy-

brany zostaje z ramienia swego stronnictwa burmistrzem Slepney. W trzy lata później wybrany jest do Izby Gmin, jako członek Labour Party, a Ramsay MacDonald, zrobił z niego swego prywatnego sekretarza, aby później w 1924 roku, doszedłszy do władzy, powierzyć mu funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Wojny.

Za dalszych rządów Labour Party (1929 — 1931) zostaje Attlee ministrem poczt. W roku 1935, po licznych staraniach w łonie stronnictwa, wysuwa się Attlee definitywnie na lidera opozycji.

W tym wypadku, jak również we wszystkich dotychczasowych przejawach swego publicznego i prywatnego życia, składał za siebie dowody uczciwości, dobrej wiarę, wierności i zupełnej bezinteresowności. Wielkie wartości moralne łączy ze skromnością graniczącą prawie z nieśmiałością, która ustępuje u niego dopiero w chwilach stanowczych, wymagających odwagi i czynu.

Węgla i soli mamy na tysiące lat

Polska — na wypadek międzynarodowej zawieruchy jest o tyle w dobrej sytuacji w przeciwieństwie do niektórych innych państw, że posiada niemałe skarby ziem. Jeżeli liczyć, że ludność Polski powiększa się będzie w dotychczasowym tempie, a przeciętne spożycie utrzyma się na tym sa-

mym poziomie, nasze obecne zasoby soli, jadalnej wystarczą jeszcze na 10 000 lat, soli potasowych na 4 500 lat, węgla kamiennego na 2 000 lat, węgla brunatnego na 1 000 lat, żelaza na 215 lat, ropy na przynajmniej 200 lat itd.

Tien-Tsin, miasto niespokojne od stu lat

Tien-Tsin, blokowany dziś przez Japończyków był od dawna niewrażliwym punktem Chin. O to przebiegał najważniejszy szlak z dziejów tego niespokojnego miasta w ostatnim stuleciu: 1863. Zbuntowani Tajpangowie oblegają miasto. 1860. Wojska francusko-brytyjskie zajęły miasto. 1870. W mie-

ście wybuchł bunt. 1900. „Bokserzy” zajęli miasto. 1901. Na rozkaz gen. Waldersee zburzono mury miasta. 1937. W mieście wybuchły poważne zamieszki. 1937. Japończycy zajęli miasto. 1939. Blokada koncesji brytyjskiej przez Japończyków.

A co będzie dalej?

Opium dla uspokojenia niemowląt

Władze amerykańskie od dawna stwierdzały wzrost zżyznia opium w południowych stanach, zamieszkałych przez szczepy indyjskie. Wydelegowano specjalną komisję dla zbadania rozmiarów i przyczyn zwię-

ższonej konsumpcji tego narkotyku. Komisja, w skład której wchodziło kilku wybitnych higienistów, dokonała strasznego odkrycia. Stwierdzono bowiem, że matki Indian, przed nakarmieniem niemowląt zażywały opium. Zapytane o powód takiego postępowania Indianki oświadczyły, że oseski po spożyciu pokarmu spokojnie śpią. Uśwadomione o zgubnych skutkach narkotyku, wprowadzanego z pokarmem małym do organizmu dzieci — matki Indyjki przyrzekły członkom komisji, że nie będą więcej zażywały opium przed nakarmieniem niemowląt. Kilkadziesiąt kobiet, które już popadły w nałóg, odstawiono do szpitala, gdzie będą poddane kuracji.

Miasto bocianów

Pewien uczony australijski, który prowadził specjalne badania nad życiem bocianów stwierdził, że największe ptaków — przynajmniej w okresie europejskich miesięcy zimowych — przebywa w okolicach Timbaktu w Afryce. Jak obliczył uczony, na każdego mieszkańca tego miasta przypada wówczas dziesięć bocianów.

'Też powód

Ks. Semczyński w Probuchnej nie ochrzcił w cerkwi dziecka Michała Czyżka, ponieważ ten przybył do cerkwi z Klarą Helmek jako chrześcijańska matka. Ks. Semczyński zażądał, aby Czyżek przybył z inną matką chrześcijańską, ponieważ Helmek jest Polką.

Książka, zawierająca same wyzwicka

Stwierdzeniem jednej z dużych firm wydawczych, okazała się w Waszyngtonie książka, zawierająca spis wyrazów, wypowiadanych przez podlegających karze za zniszczenie i obrzędy.

Książka zawiera 1 600 wyrazów i zdań. Równocześnie w ważniejszych wypadkach są przytoczone sentencje wyroków sądowych wraz z wysokością kary oraz okoliczności, wśród których została obraza popełniona. Książka cieszy się bardzo dużym powodzeniem. Pierwszy jej nakład został w całości wyczerpany.

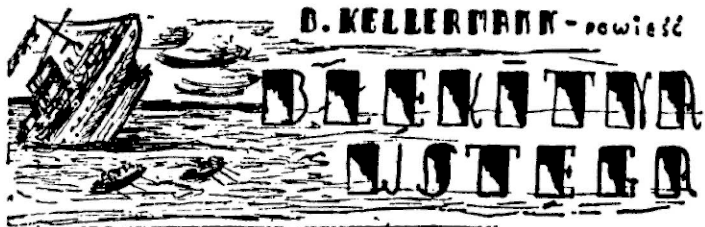
Germanizacja Mikołaja Kopernika

Niemieckie sfery naukowe, które mniej lub więcej umiejętnie naginają fakty historyczne do potrzeb narodowego socjalizmu; obecnie zdobyły się na nowy wyzwanie, który jednak doprowadzi, że kółka te nie drżą nadmiarem pomysłowości i inwencji. Oto na uniwersytecie berlińskim odbyła się uroczystość przemianowania instytutu astronomicznego — matematycznego tej uczelni na instytut imienia Mikołaja Kopernika.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było odczytanie popierania wielkiego uczzonego polskiego, przy czym rektor uniwersytetu wygłosił przemówienie, w którym użył słów, wyartykułowanych przez ówczesnego niemieckiego pochodzenia Kopernika, które jak wiadomo, nie mogą stać się wobec poważnej nauki krytyki.



W Londynie bawił ówczesny ambasador Wielkiej Brytanii, w Warszawie sir Howard Kennard.



68)

A przecież mogła wpaść pod samochód, albo zaziębić się i stracić głos. Nie raz zdarzają się takie rzeczy.

Ewa kochała Wita. Kochała jego rzetelność, solidność, uczciwość. Bo w gruncie rzeczy rację miał Kinsky, który mówił z gorzkością, że ona jest mieszczańką. Podobno jej się, że Wit zajmował się konkretnymi, codziennymi sprawami. Była oczywiście pełna podziwu dla artystów, malarzy, kompozytorów, poetów — jakże puste i жалowe byłoby życie, gdyby istnieli tylko ludzie fabrykujący akumulatory i szkło — ale to, że właśnie Wit nie zajmował się sztuką, miało dla niej powab czegoś innego, nowego. Wielcy artyści zbyt są przejęci sobą, zbyt mało dają ze siebie, a artyści na małą miarę, to śmieszne nadęte puchawki.

Kochała Wita, gdyby nawet nie miał grosza. Mimo woli miła była świadomości, że ma pokazywany majątek — że znajduje przy jego boku zabezpieczenie na całe życie, że będzie mogła zrezygnować z

ciągłych wędrowek po wielkich miastach, które ją straszliwie wyczerpywały. Myślała z rozkoszą o podróży, których treścią i celem nie będą występy, koncerty.

Tak, i Malgosia skorzystała z tym.

— Myślę o tobie, kochanie, słyszysz? O twojej przyszłości.

Skończyła śniadanie. Wzięła do ręki gazetę okrutną, wychodzącą codziennie. Na pierwszym miejscu ostatnie sprawozdania giełdowe, nie dziwnego, większość pasażerów najbardziej się tym interesowała. Poza tym wiadomości z całego świata.

Na stoliku leżało kilka zaproszeń. Ewa postanowiła odpowiedzieć na wszystkie odmownie, była przemęczona. Chciała przecież spędzić kilka dni w spokoju. Jakoś nie bardzo trzymała się tego postanowienia. Wzrok jej padł na depeszę. To od starego przyjaciela i adoratora Klinglera.

Klingler telegrafował ze swojej posiadłości pod Pittsburgiem, że jedzie dziś do Nowego Jorku. Gdyby Ewa go potrze-

bowiała, będzie wieczorem w swoim mieszkaniu przy River-Side-Drive. Za dwa dni powita ją w przystani. Szczęśliwej podróży!

Depesze Klinglera to właściwie listy. Ewa lubiła bardzo Klinglera, była w nim nawet kiedyś zakochana, myślała o tym, czy nie wyjść za niego za mąż. Klingler miał lat pięćdziesiąt, był niezwykle wyszczuplony, bardzo subtelny, rozporządzał wielkim majątkiem. Ewa była u niego kiedyś z Gardenem w jego posiadłości Alderbrush. Miał wspaniałą bibliotekę, prowadził życie uczzonego, żył z daleka od ludzi.

— Bigdaku! — mówiła Ewa, odkładając depeszę. — Będę ci musiała sprawić zawód. — Klingler pisał jej w jednym z ostatnich listów, że marzy o tym, aby z kimś, kto go rozumie pojechać do Japonii, do Chin...

Jeszcze jeden list leżał na biurku. Ledwie Ewa zdążyła wziąć w rękę kopertę, już ją upuściła, jak gdyby ukaślała ją złośliwa mucha. Ozdobne pismo, zdradzające upór i pychę, było jej przecież znane! Ale to niemożliwe, niemożliwe! Zaczęła drzeć na całym ciecie. Po chwili zbladła. Zdjęła ją przerażenie. Kiedy wczoraj spacerowała po pokładzie z komendantem Terhusenem, nagle na widok pewnej sylwetki ogarnął ją taki niepokój, że musiała się odwrócić. Nie, to niemożliwe, to podobieństwo zupełnie przypadkowe. Wystarczyło stworzyć list, aby się przekonać, że straszliwe przecucie jej nie omyliło.

— Marto! — zawołała bezradnie. — Marto!

W drzwiach ukazała się czarna głowa Marty.

— Co się stało?
— Baron jest na okręcie.
— Baron? Jaki baron?
— No, baron!
Marta weszła zalamując ręce.
— Ewo! Czy to możliwe? Baron?
Wielkie nieba!
— Napisał do mnie — szepnęła Ewa, pokazując list.

X.

Kiedy Reifenberg przyszedł na lekcję, spostrzegł od razu, że Ewę coś spotkało. Pokazała mu bez słowa list Kinsky'ego. Reifenberg zamknął z hukiem fortepian i wrócił z ponurą miną do swojej kabiny. Zagięł się w Schopenhauerze, to jego ulubiona lektura. Nie będzie się pokazywał na pokładzie, aby nie spotkać tego Kinsky'ego, którym pogardzał, gdyż uważał, że baron postąpił z Ewą ordynarnie, dochodząc przed sądem swoich praw małżeńskich. Był oburzony, że Kinsky osmieleł się jechać do Nowego Jorku tym samym statkiem, co Ewa. Czy ten człowiek nie ma odrobiny taktu i dumy?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sirax NAJLEPSZY
PROSZEK DO SZOROWANIA

BURZA W DOMU

Przekład autoryzowany z angielskiego *Karoliny Czetwertyńskiej*

2)

— Ale ja mam dar poznania płytkości tego i czuję się powołanym do bronienia ciebie od ciebie samej i ode mnie! Jesteś dzisiaj jak saska porcelanka, zdana tylko do umieszczenia w serwante.

Odsunęła się od niego i spuściła w zamyśleniu głowę. A po chwili podniosła rozumiane, iskrzące się oczy i zuchwale spojrzała na niego.

— Ja bym nie chciała być tak delikatną. Obawiałabym się tańczyć ze mną, aby mnie nie skruszyć w swoich ramionach na drobne cząsteczki. I nie śmiałbyś pocałować takiej kruchej istoty. Czy nie byłoby to straszne dla ciebie?

Zbliżyła się do niego i patrzyła mu w twarz, jak psotne dziecko.

Zauważyła w jego oczach sobie tylko znane błyski, które wzbudzały w niej nieznanne wzruszenie i napawały dumą.

Pochylił się i dotknął jej ust wargami, leciutko najpierw, potem mocniej i gwałtowniej.

— Taki los górnolotnych zamiarów — rzekł prostując się.

Zaśmiała się, nie rozumiejąc dobrze, o co chodziło, ale Karol nieraz mawiał, że Duke'a zrozumieć... nie łatwo!

Karol rozmyślał nad tym, idąc na górę do buduaru żony. Żeby nie można znaleźć sposobu na usunięcie przeszkód pomiędzy jednym umysłem a drugim! Żeby można było zrozumieć cudzą myśl, wczuć się w czyjeś uczucia, patrzeć z cudzego punktu widzenia, jakby to ułatwiło stosunki z ludźmi! Ale umysły zamknięte są jedne przed drugimi. Naprzykład Lallie, kto mógł wiedzieć, jakie podobki decydowały o jej postępowaniu? A co do Duke'a, czy kto mógł zgadnąć, co się dzieje w duszy tak mało udzielającego się człowieka? Nawet Krystyna czasem...

Myśli te przerwało mu serdeczne przywitanie żony, która powstała z kanapy, kiedy wszedł do jej miętego, przytulnego pokoiku. Niska lampa przez zamknięty abażur rzucała blask na nią i na stos puchowych poduszek rozrzuconych na kanapie, każda w innym odcieniu koloru błękitnego. Ogień z kominka ożywił pokój blaskami złotych płomieni. Krystyna miała na sobie wygodny szlafroczek, na który zarzucała duży hiszpański szal, haftowany w jasnoniebieski i pastelowy różowy deseń na perłowym tle; ciężki frendzel szala spływał aż do ziemi. Twarz rozjaśniła jej się na widok Karola i ból, jaki odczuwała między brwiami, zlagodniał. Jednak rozmawianie wymagało pewnego wysiłku.

— Karolu, wyglądasz tak ładnie i dystyngowanie, że nie zaznam chwili spokoju, dopóki nie wrócisz szczęśliwie do domu. Obawiam się, że jakiegoś wesołego młodzieńca stworzenie porwie cię któregoś pięknego dnia. A ja logicznie rzeczy biorąc, nie będę mogła nic innego zrobić, jak ją wyrozumieć.

Karol wziął ofiarowaną sobie rękę, przytrzymując ją w gorącym uścisku. Kubił, kiedy się z nim żona droczyła; cieszył się jak młody chłopiec, że zachwyca się jego wyglądem.

— Prześlan, dzieciś — rzekł głaszcząc jej rękę i wpatrując się w podniecone ku niemu oczy. Wydawał się wyższy niż zwykle, jak zgrabni, dobrze zbudowani mężczyźni najczęściej wyglądają w fraku. — Zaczęły wierzyć w twoje komplementy, jeśli będziesz nim mnie w takiej ilości obsypywała, i stanę w rzędzie wszystkich starych wariatów, których młode żony trzymają na sznurku.

Uściskała mu znacząco rękę.

— Ty stary? — głos jej był drwiący.

— Mam czterdzieści dziewięć lat, to chyba bardzo blisko pięćdziesiątki.

— A ja mam trzydzieści siedem, to bardzo blisko czterdziestki i nadto dorosłą córkę, która mnie postarza.

— Wyglądasz raczej na jej siostrę, niż na matkę — odrzekł.

Co okazywało się nieraz prawdą, bo Krystyna, z miękkimi ciemnymi włosami i dużymi niebieskimi oczami, o jeden cień głębszymi od oczu córki, z ustami, które nie straciły jeszcze subtelności konturów, wyglądała na dziwnie młodą trzydziestoletnią osobę.

Ale nie dzisiaj. Od dwóch tygodni walczyła z paniczną obawą, a to bardzo postarza. Krystynie wydarzyło się coś, co zburzyło przegrodę, którą postawiła między przeszłością, a teraźniejszością; nadwerżyło jej odporność i przywróciło myśli i wspomnienia dawno przegrbane. Walka z nimi zostawiła ślady.

— Jestem chwilami zazdrosny, gdy widzę was obie wyglądające jak bliźniaczki — rzekł Karol uśmiechając się lekko.

Ona nie odpowiedziała mu uśmiechem, tylko pociągnęła go za rękę, tak aby się pochylał i ramionami objęła go za szyję.

— Nie bądź zazdrosny — szepnęła z nagłym pośpiechem — nie bądź nigdy zazdrosny o nikogo i o nic na świecie.

Zdawałoby się, że słowa te miały głębsze znaczenie.

Drobna ręka przesunęła się po jego starannie uczesanej głowie, łagodnie głaszcząc siwe włosy na skroniach.

— Nie mogę zazdrościć? Nawet młodości? — zapytał. — Nawet tej młodości, którą chciałbym móc tobie służyć?

Trzymała go mocno, wpatrzona z uwielbieniem w każdy rys jego twarzy, zakochana w pięknych oczach, które tak pocziwie patrzyły na nią.

Co to szkodzi, że znikła pierwsza świeżość młodości? Co to szkodzi, że lata wyrwały kilka zmarszczek na czole? Patrząc w przeszłość i widząc rozpaczliwy chaos, w którym jej młodość upłynęła, Krystyna zapatrywała się na młodość sceptycznie. Donioło teraz nastały jej najlepsze czasy. To niebawem uczucie szczęścia i bezpieczeństwa — zapewnił jej Karol Tudor. Radość codziennego obcowania z charakterem tak prostym, a zarazem wyrafinowanym! Co a przywilej być kochaną przez takiego człowieka i jego kochać. Uczucia Karola dla niej miały w sobie coś ponad zakres zwykłej miłości, coś, co ją stawiało w jego myśli ponad wszystkimi innymi ludzkimi istotami. Wiedziała o tym, czuła to w serdecznej, a pełnej szacunku atmosferze, którą stworzył koło niej. Długo czekała na miłość i późno znała, a teraz gdy ją wreszcie posiadał, sta-

ła się dla niego czymś głębszym, niż kiedykolwiek mógł przypuścić.

Krystyna nieraz obawiała się jego wysokiego o niej wyobrażenia. Co by się stało, gdyby nie dorównała jego ideałowi? A może to już się stało. Ach! Gdyby ta okropna rzecz, którą widziała w swej przeszłości...? Nie, o tym nie będzie myśleć. Paniczny strach ją poruszył, odgrzebał stare wspomnienia i odebrał spokój umysłu. Czy Karol mógł przypuścić, że ona go chciała mieć innym, niż był? Karol, który ją wyrwał z biedy, z osamotnienia, ze stanu beznadziejnego zniechęcenia i doprowadził do szczęśliwego portu wielkiej swojej miłości! Czy jej zapełniły się łzami.

— Kocham ciebie takim, jakim jesteś. Karolu — rzekła z naciskiem, jakby czuła potrzebę zapewnić go o tym.

— A miłość, którą mi dajesz, jest właśnie tą miłością, której potrzebuję. Poznałam inną, gwałtowną, dziką i dla tej miłości posłużyłam Metcalfe'a, a wiesz jakim beznadziejnym rozczarowaniem było to dla mnie. Opowiadałam ci. Ty zaś dajesz mi poczucie najmniejszej pewności i bezpieczeństwa. O, nie myśl że rozumię przez to materia'ną stronę rzeczy, chociaż ta jest niesłuchanie ważna, ale mówię o bezpieczeństwie mego serca, moich uczuć, mojej duszy. Kocham ciebie, wierzę w ciebie i podziwiam cię bez miary — głos jej lekko zadbrał.

Objął ją i przycisnął do serca, zbył wzruszony, żeby móc przemówić. Milczenie trwało jakiś czas.

— Wiesz, czym jestem dla mnie moja najdroższa. Jesteś dla mnie nieknością, iaką i słodczą. Nie mam dla mnie większego szczęścia, niż poczucie, że może ci dać opiekę we wszystkim, w całym znaczeniu tego słowa. Dajesz mi tyle, tak miło, tak hojnie. Nadajesz memu życiu nowe znaczenie, nowy rozkwit, wiesz, do najwyższych i najlepszych celów.

Uściskała go gorąco, garnąc się do niego.

— A teraz nie mów mi nigdy o żadnej zazdrości o nikogo, o nic. Nigdy mi się nie stało takiego, co by twoją zazdrość wzbudziło moją nienawiść. Karolu! Nawet Lallie, którą kocham nad życie, nie ma w moim sercu takiego miejsca, iak ty... Nic, nikt — powtórzyła z naciskiem.

— Nic? — odsunął się trochę od niej by leniej spojrzeć jej w oczy, a uśmiech jego był pełen czułości.

— Nic! Przysięgam ci, Karolu! — i głos jej znów lekko zadbrał.

— A zatem nic, najdroższa, a te wszystkie lata twojego życia, które upływały wówczas, kiedy nie wiedziałam o twoim istnieniu?

Dotknął ustami jej czoła i delikatnie ułożył ją na niebieskich poduszkach. Przesunęła ręką po czole, zauważył lekkie drżenie jej warg i rzekł skruszony:

— Wstyd mi, że ci przeszkadzam, w chwili kiedy tak cierpisz na ból głowy.

Uśmiechnęła się nerwowo.

— Jak będziesz mi przeszkadzał, to ci powiem — zaśmiała się i dodała przedko, innym tonem: — Czy Lallie już gotowa? Jak wygląda? Czy efektownie? Czy nie umawiała się zbyt jaskrawo?

— Nie tak źle — odrzekł zmienionym głosem — ale może trochę za dużo usta, ale ja na to nie kładę nacisku. Duke jest z nią, a ona szczęśliwa jak skowronek.

— Przepadła za nim!

— I za mną przepada, i za tobą i za Gera'diną, ona troszkę za nadto skłonna do ubóstwiania każdego. Ale ja myślę, że co do Duke'a, to kocha go serio. Jak sądzisz?

— Bardzo bym tego pragnęła — westchnęła lekko.

Lallie była dotychczas jej największym zmartwieniem. Zapalczywa, gwałtowna i samowolna, przepadała za zbytkiem i ładnymi strojami, teskniała za wesolym i młodym towarzystwem. Niby to bardzo naturalne pragnienie w jej wieku, ale niebezpieczeństwo leżało w tym, że Krystyna nie była zdolna zadowolnić tych zachcianek. I Lallie buntowała się przeciw wszystkim ograniczeniom, do jakich ją zmuszało ubóstwo. Krystyna żyła w ciągłym strachu, że córka postąpi nierozważnie i uczyni coś, czego skutki nie dadzą się przewidzieć.

Jakiś romans, jakaś przygoda, o tym tylko marzyła.

Małżeństwo Krystyny z Karolem Tudorem, prezesem dawno założonego i świetnie prosperującego Towarzystwa Przemysłu Chemicznego p. f. „Tudor Chemical Company”, i dyrektorem pół tuzina innych przedsiębiorstw, rozwiało wszystkie obawy o los Lallie.

Karol patrzył na rzeczy trzeźwo, rozumiał potrzeby młodej dziewczyny. Nie rozmawiały się prawie z matką, jej doszedł sam do wniosku, że Lallie ma temperament i musi się wyszumić. Jedyna rzecz — dać jej tę możliwość. Nie przewidując nic złego z góry, dostarczył jej godziwych rozrywek, aby nie potrzebowała ukradkiem szukać niezgodnych sensacji. Roztropnie udzielał pasierbicy wszystkiego, na czym zbywało jej w poprzednio. Tolerował jej wybuchowość, nawet jeżeli przekraczała granice ścisłych reguł dobrego wychowania, o które dbał wnikliwie. Usiłował nawiązać z nią serdeczną przyjaźń, do czego Krystyna zachęcała wszystkimi sposobami, bo wiedziała, że nic lepszego nie może zrobić dla dobra córki.

Krystyna ciągnęła dalej:

— Duke ma wszystko, co potrzeba: pieniądze, nazwisko, charakter i wielki szacunek dla ciebie Karolu.

On uśmiechnął się figlarnie.

— To najważniejsze, prawda?

— Ma się rozumieć, że najważniejsze. Ja wedle tego mierzę wartość człowieka i proszę, nie waz mi się śmiać z tego. Ale, Karolu, powiedz mi szczerze, czy sądzisz, że Duke naprawdę jest zajęty naszą Lallie?

— Jeżeli nie, to chyba przebywa z nią przez umartwienie, bo przecież nie opuszcza jej ani na chwilę. Gdyby tak za moich młodych lat spędzał z panną połowę tego czasu, uważano by to za kompromitujące. Zyciwy ojczym zaprosiłby młodego człowieka do gabinetu i zapytał o zamiary. Dzisiaj trudne położenie, nie ma żadnych wskazań dla ojczymów w tych wypadkach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DLA PANI

Bajecznie kolorowo

Znikła szara i ciemna sylwetka na ulicy. Kobiety w tym roku noszą wyjątkowo wzorzyste sukienki. Kwiaty, kwiaty i jeszcze raz kwiaty. Dawniej, to zn. jeszcze przed rokiem, materiały, które dzisiaj nadają się na sukienki spacerowe, popołudniowe, nosiłyby się jedynie na plaży. Płaza zawsze była bajecznie kolorowa. Teraz motywy kwiatowe w kolorach tęczy zwyciężyły we wszystkich dziedzinach. Jednak kwiaty są nie tylko naturalne, ale i stylizowane, są maleńkie drobne i ogromne. Popularność kwiatów odbiła się również na przybraniu kapeluszy, które powinny być z buketami, z pojedynczymi barwnymi pękami kwieciami. Oczywiście mowa o kapeluszach dużych słomkowych. Do kostiumu nosi się w dalszym ciągu tylko filce najczęściej przybrane wążką jedno, czasem dwukolorową.

Zapal w ukwieceniu mody obecnej przenosił się również na obuwie. Pantofelki plażowe powinny być w kwiaty, niby wchodnie ciemkami. Do kompletu pani na wyjeżdżających jeszcze kwiecista parasolka i z tej samej materii wielka torebka,

Nie trzeba mówić o tym jednak, że tylko panie smukłe mogą wybierać do woli w ukwieconych wzorach. Będzie im doskonale zarówno w sukience w wielkie jak i drobne kwiatki.

Do lekkich sukienek w dalszym ciągu utrzymują się narzuty poszerzone dołem, ciemne, więc czarne, granatowe i niebieskie. Wreszcie szerokie białe-kremowe żakiety zupełnie wolno spływające z wyłogami lub bez.

Przešla natomiast moda pelerynek, ustępując dekadzownym szronikom pelerynom z jedwabiu, imprezowanym i celofanowym. Peleryna zwłaszcza na wai jest doprawdy nieoceniona, osłania całkowicie przed deszczem i błotem naszą garderobę od zniszczenia i jest bardzo twarzowa. W przeciwieństwie do dawnych peleryn czarnych czy szarych teraz modne są peleryny dosłownie we wszystkich kolorach, więc każda pani odpowiednio do swej cery może zrobić doskonały wybór. Peleryna od deszczu powinna być dobrana jednak kolorem do naszego kostiumu i z nim harmonizować.

Kronika

ŚRODA

5

lipca

Dziś: Filomeny p.

Jutro: Izjasza pr.

Wsch.: 3 g. 21 m.

Zach.: 19 g. 35 m.

BIURO BEZPŁATNYCH PORAD
W KATOWICACH.

(—) Naszym abonentem udzielamy bezpłatnych porad przy ul. Batorego nr 2, pierwsze piętro (blisko placu Miarki) w czwartki (z wyjątkiem świąt) do południa od godz. 8—11.

NA F. O. N.

(—) W trzech rocznicę śmierci śp. Gustawa Gackego, żona, córki i zięć, złożyli 10 zł. na osobę, słuchających koncertu Kępcy w roku 3 zł.

ZE ZWIĄZKU ZIEM GÓRSKICH.

(—) 27 czerwca r. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem p. gen. T. Kasprzyckiego, obranie zarządu głównego Związku Ziemi Górskich. Śląsk był reprezentowany przez nowo wybranego prezesa oddziału śląskiego, p. dra Włodzimierza Dąbrowskiego, wiceprezesa k. Jędrzeja Ślińskiego.

Odznaczeni Złotym Krzyżem
Zasługi

(—) „Monitor Polski” z dnia 3 lipca r. Nr 149 ogłasza zarządzenie o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi następującym osobom z Województwa Śląskiego:

Po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej zostali odznaczeni: Stanisław Chrzaniowski z Piekara Śląskich, Feliks Kurcz, sędzia z Chorzowa, dr Antoni Mac, sędzia z Wodzisławia;

Po raz pierwszy za zasługi w służbie kolejowej: inż. Jerzy Graefe, naczelnik oddz. drogowego w Katowicach, Franciszek Janota, kierownik działu DOKP w Katowicach;

za zasługi na polu pracy zawodowej — inż. Leon Radwański w Katowicach.

Przy migracji i pobudliwości nerwowej na skutek zaburzeń trawienia żołądka lub jej i wystarcza częstokroć niewielka ilość naturalnej wody gorzkiej Francuska Józefa do szybkiego usunięcia z tych dolegliwości.

NA F. O. M.

(—) Oddział L. M. K. w Siemianowicach z okazji „Święta Morza” wpłacił ze swoich zapisów na F. O. M. kwotę 150 zł.

KURS TOWAROWIZNAWSTWA.

(—) W dniu wczorajszym rozpoczął się w Katowicach w lokalu Syndykatu Hut Żelaznych pierwszy kurs naukowy towaroznawstwa dla nauczycieli szkół zawodowych. Kurs potrwa do soboty 8 bm., w którym to dniu uczestnicy w liczbie około 40 osób wyjadą do Bogumina, gdzie zwiedzą fabrykę drutu, a następnie do Cieszyńska, Trzycia, Jabłonkowa, Istebnej i Wisły.

ZŁODZIEJE W MIESZKANIU.

(—) 3 bm. po południu za pomocą podrobionych kluczy włamano się do mieszkania Abrahama Aisenberga, przy ul. Jagiellońskiej 5 w Katowicach, skąd skradziono złoty zegarek męski marki „Hronomet-Seksta”, ubranie męskie, oraz dwie walizki łącznej wartości około 860 zł.

Kwalifikacja emigrantów
do Kanady

(—) W związku z akcją rekrutowania rolników do Kanady na osadnictwo zostały wyznaczone terminy selekcji kandydatów, mających zamiar udać się do tego państwa. Selekcji dokona inspektor kanadyjskiego przedsiębiorstwa kolejowo-kolonizacyjnego w dniach 4—13 lipca w I wowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Przemyśle, Kowlu, Lucku, Równem i w Brześciu. Do selekcji zostaną wezwani przez oddział Syndykatu Emigracyjnego tylko ci kandydaci, którzy otrzymali już zatwierdzenie przez inspektora do spraw emigracyjnych.

KOMUNIKAT DYREKCJI OKR. POCZT I TELEGRAFÓW W KATOWICACH.

(—) Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach komunikuje, że z dniem 1 lipca br. rozszerzyła w agencji pocztowo-telekomunikacyjnej Herby Śląskie godziny służbowe w dziale telekomunikacyjnym i ustaliła je zarówno w dni powszednie, jak i w niedziele i święta od godz. 5 do 21 bez przerwy na czas od 31 sierpnia br.

W czasie trwania rozszerzonej służby telekomunikacyjnej agencja będzie również przyjmowała przesyłki pocztowe oraz sprzedawała znaczki pocztowe.

WYCIECZKA UCZNIÓW Z BIAŁEGOSTOKU.

(—) 6 bm. przybędzie do Katowic na 2-dniowy pobyt wycieczka gimnazjum kupieckiego w Białymostku z dyr. Antoniewiczem na czele. Wycieczka odbędzie turę „100 kilometrów po Górnym Śląsku”, następnie zwiedzi zakłady przemysłowe.

Jak należy zbierać na FON.?
Okólnik Wojewódzkiego Komitetu FON.

Komitet Wojewódzki FON wydał do Powiatowych i Miejskich Komitetów FON następujące zarządzenia:

Wszystkie osoby, instytucje, zakłady przemysłowe, stowarzyszenia, ugrupowania społeczne itp., prowadzące we własnym zakresie zbiórki na FON, muszą posiadać zezwolenie do prowadzenia tej akcji od właściwych Powiatowych względnie Miejskich Komitetów FON.

W związku z tym wszystkie wymienione wyżej Komitety zbiorcze winny w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10-go lipca 1939 r. zgłosić o tym właściwemu powiatowemu lub miejskiemu komitetowi FON, składając równocześnie pismną deklarację należytego i zgodnego z przepisami prowadzenia zbiórek. Komitety, które w przepisanym czasie nie wniosą takiego podania i nie uzyskają omawianego zezwolenia, zostaną rozwiązane za prowadzenie niedozwolonej kwesty.

Wszystkie imprezy organizowane pod hasłem zbiórki na FON, muszą również być zgłoszone we właściwym powiatowym względnie miejskim komitecie FON. Urażenie takiej imprezy zależne będzie od zezwolenia Komitetu FON. Po uzyskaniu zezwolenia organizatorzy muszą przekazać do Komitetu FON bilety przeznaczane na taką imprezę, celem ostemplowania pieczęcią komitetu.

W ciągu 5 dni należy przedstawić właściwemu komitetowi FON szczegółowe sprawozdanie kasowe z urzędzonej imprezy oraz dochód przekazania na FON uzyskanych dochodów.

W przyszłości powiatowe i miejskie komitety FON przeprowadzać będą szczegółowe kontrole we wszystkich instytucjach zbierających dary na FON. W szczególności komisje kontrolne będą zwracały uwagę na sposób prowadzenia ewidencji zebranych darów i odprawiania

tychże do komitetu wojew. FON na Konto P. K. O. 370.000. Zwraca się uwagę, że w myśl instrukcji Ministerstwa Spraw Wojskowych sumy zebrane na FON muszą być najpóźniej w ciągu trzech dni odprowadzane na powyższe konto P. K. O.

Kurs dla sekretarzy gminnych

(—) Dnia 2 października rozpocznie się w Warszawie 5-miesięczny kurs dla sekretarzy gminnych i zarządców miejskich mniejszych miast. 3-miesięczny kurs dla pracowników administracji gminnej będzie zorganizowany po Nowym Roku.

Podania należy zgłaszać do dnia 20 września pod adresem Instytutu Komunalnego w Warszawie.

Katowice

IMPONUJĄCY PRZEBIEG „ŚWIĘTA MORZA”
W WELNOWCU.

(K) W ub. czwartek odbył się w Welnowcu manifestacyjny obchód „Święta Morza” zorganizowany przez miejsc. oddział L. M. i K. który swą formą zewnętrzna oraz rozmarami przewyższał ostatnio obchodzone. W przeddzień „Święta” na miejscowym sławie butniczym odbył się tradycyjny „wianek” po czym po zapaleniu ogniska do kultury czczonego głosu przemówił prezes oddziału L. M. i K. p. inż. Stefan Madej oraz referent propagandowy L. M. i K. p. Boleław Chmura. W dniu „Święta Morza” obchodem pochód złożony z członków miejscowych organizacji wyruszył na nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie całość pochodu udała się do Parku Hutn., gdzie nastąpiło uroczyste odświadczenie tablicy z nazwą „Ale śp. gen. Orlie Dzierżyna” którego dokonał nacz. gm. p. J. Broń, wyznaczając plom. enie przemówienie. Następnie po uroczystym wzniesieniu bandy na maszt p. inż. Madej w pięknych i mocnych słowach przywitał obecnych, po czym przemówienie aktualnie wygłosił p. Chmura. Oficjalnie zakończonego odczytaniem rezolucji. W części nieoficjalnej odbył się festyn ludowy w parku Zakładów Hohenlohego, na który złożyły się popisy sportowe, sportowe, koncert, tańce oraz wspaniałe ognie sztuczne i inne niespodzianki. Główną wypadką niezwykle imponującą okazała.

Chorzów

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.

(—) Magistrat miasta Chorzów zawiadamia zainteresowanych, iż na terenie miasta utworzona została Dodatkowa Komisja Poborowa w dniach 7 lipca, 20 września i 16 listopada 1939 r. od godz. 9-tej rano w lokalu Komendy Rejonu Uzupełnień przy ul. Piastowskiej 3.

WSZYSTYCH PAŃSTWAŃ, ZE „UNDUSZ”
OBRONT NARODOWEJ NA KONTO P. K. O.
NR 370.000

lutego 1935 r. (Dz. U. Śl. nr 2, poz. 42 z dnia 1 III 1935 r.) następujące zmiany: w par. 3 ustęp 1 dodaje się po punkcie 7 — nowy punkt 8 — liceum muzyczne. Po § 20 dodaje się nowy § 21 w brzmieniu następującym: „Zadania i organizacja liceum muzycznego ustala statut liceum w brzmieniu załącznika do niniejszego rozporządzenia”.

Par. 1 statutu liceum muzycznego brzmie: „Zadaniem szkoły jest przysposobienie młodzieży, poświęcającej się studium muzycznemu — do wyższych studiów zawodowych, wyszkolenie jednostek, świadomych zadań kulturalnych, jakie im stawia ich artystyczne powołanie, oraz wychowanie pełnowartościowych obywateli Państwa Polskiego”. Par. 2 powiada: „Szkoła pracuje nad podniesieniem kultury duchowej i zawodowej świata muzycznego na Śląsku”. Szkoła przeznaczona jest dla młodzieży, uczęszczającej do Śl. Konserwatorium Muzycznego, która ukończyła gimnazjum nowego typu, względnie 6 klas gimnazjum dawnego typu, lub która złoży egzamin wstępny w powyższym zakresie wobec komisji, wyłonionej spośród nauczycieli liceum. Program nauczania w liceum przedstawia się następująco:

	I kl. godz.	II kl. godz.
religia	2	2
język polski	4	4
język łaciński	3	4
język niemiecki	3	3
historia	3	3
zagadnienia życia współcz.	2	2
matematyka i fizyka	2	2
propedeutyka filozofii	3	—
przypodobienie wolności	2	—
ćwiczenia cieleśne	2	2
razem:	26	24

Ustawa o Krzyżu i Medalu Ochotniczym za wojnę

Z dniem 1 lipca weszła w życie ustawa z dnia 15 czerwca o Krzyżu i Medalu Ochotniczym za wojnę. Odznaczenia te przyznawane będą osobom, które pełniły służbę ochotniczo w latach 1918—1921,

przyczynili się do ugruntowania niepodległości Ojczyzny.

Krzyż i Medal Ochotniczy za wojnę może być nadany najpóźniej do dnia 11-go listopada 1943 r., na podstawie zgłoszeń, złożonych do dnia 1 kwietnia 1940 r.

Feralny dzień w pszczyńskim
Cztery wypadki drogowe

Pszczyna, 4. 7.

W dniu 1 bm. mieli miejsce znowu 4 wypadki drogowe w pow. pszczyńskim. Samochód osobowy Władysława Żurka z Rybnika najechał na nieustanowiony dotąd przyczep na szosie w Pawłowicach na przydrożne drzewo, wskutek czego Żurek odniósł okaleczenie głowy.

Na skrzyżowaniu ulic Mieleckiego i Sienkiewicza w Tychach trącona została przez samochód osobowy kierowany przez Wilhelma Wolfsteina z Cieszyńska Zachodniego, 16-letnia rowerzystka Helena Rustkówna z Zawiei, gm. Tychy. Wskutek upadku na jezdnię Rustkówna doznała wstrząsu mózgu oraz złamania lewej nogi. Ranną przewieziono do szpitala gminnego

w Tychach. Kto ponosi winę w wypadku, na razie nie stwierdzono.

Na szosie między Mokrem i Mikolowem zderzył się samochód ciężarowy f-mv Pietas z Katowic z autobusem f-mv Molin, wskutek czego oba pojazdy zostały uszkodzone. Z pasażerów na szczęście nikt nie odniósł szwanku. Policja stwierdziła, iż w wypadku spowodował kierowca samochodu f-mv Pietas.

Wreszcie samochód ciężarowy firmv „Marga” w Warszawie najechał pod Mikolowem na przydrożne drzewo, wskutek czego samochód został częściowo uszkodzony. Powodem wypadku było zarzucenie samochodu na śliskiej nawierzchni asfaltowej.

Liceum Muzyczne w Katowicach

Jest faktem niezaprzeczonym, że w pracy artystycznej decydującym czynnikiem musi być prawdziwy talent, który jednak wymaga pielęgnacji i odpowiedniego wykształcenia ogólnego. Każdy muzyk-artista musi przecież być człowiekiem ogólnie wykształconym, musi posiadać rozległe horyzonty myślowe, w przeciwnym bowiem wypadku zostanie mniej lub więcej, solidnym rzemieślnikiem. W przeszłości imponowały ludzkości dużym talentem selki muzyków, którzy wykształcenie ogólne musieli przezwyciężać zdobywając drogą własnego dokształcania się, gdyż w dawnych czasach nie było szkolnictwa tak rozbudowanego, jak dzisiaj. W niektórych krajach sprawa ogólnego wykształcenia muzyków dawno już została uregulowana w ten sposób, że program przedmiotów ogólnego wykształcenia został wciągnięty do programu konserwatorium muzycznego. W Polsce niestety sprawa ta nie została pomyślnie załatwiona z winy zaburzeń, tak że nasi rodacy musieli zdobywać wiadomości ogólne gdzieś na Zachodzie, a nawet na Wschodzie Europy. Ostatcznie przyjęto obowiązującą do dziś zasadę, że do konserwatorium przyjmują się kandydaci, od których wymaga się przedłożenia jakiegokolwiek świadectwa dojrzałości, o ile kandydaci chcą uzyskać dyplom ukończenia konserwatorium. Dziecko, które jest obdarzone talentem muzycznym i zapisane zostanie do konserwatorium, aby uzyskać w przyszłości dyplom, musi równocześnie uczęszczać do szkoły ogólnokształcącej. Ten system szkolenia przyczynił się do zachowania się do dziś prawie w 100 procentach.

A przecież nie wszyscy mają możność

Zadania i organizacja liceum
muzycznego

Dnia 7 września 1937 ukazało się Rozporządzenie Wojewody Śląskiego, wydane w porozumieniu z Śląską Radą Wojewódzką, o zmianie statutu organizacyjnego Śl. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach. Par. 1 tego rozporządzenia brzmi: „Na podstawie paragrafu 1 i 3 ustawy z dnia 16 maja 1934 (Dz. U. Śl. nr 13, poz. 23) wprowadza się w statucie organizacyjnym Śląskiego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach w brzmieniu załącznika do rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 11

UKARANA NIEOSTROŻNOŚĆ

(P) 19-letni Jerzy Dudek z Mikołowa skradł matkę ze schowka przy maszynie do szycia kwotę 100 zł i wydał się z domu w nieznany kierunek. Matka zgłosiła na powinnośkę o ukaranie nieostrożnego syna.

Poszedł „w świat”

(P) 2 bm. w południe wydał się z domu zięć z Mikołowa, przy ul. Kościelnej 6 Jerzy Dudek, lat 19, syn Jana i Zofii, który przed poprzednio na szkodę rodziców 100 zł dotychczas do domu nie powrócił. Pozukiwania za zacięciem zarządził miejscowy Posterunek Policji.

Rybnik

POŻAR DOMU MIESZKALNEGO.

(R) 1 bm. z przyczyn dotychczas nieustalonych na strychu domu Wilhelma Gozycy w schowkach wybuchł pożar, który zniżył doszczętnie dach oraz sufity nad mieszkaniami. Szkoda wynosi przeszło 3.000 zł.

Zrehabilitowani

(R) W „Polonii” ukazał się w dniu 18 stycznia 1938 r. artykuł rybnickiego korespondenta, artykuły tym zarzucało sekretarzowi gminu Augustynowi Musiolowi i kasjerce Piszczkowi z Marklowie defraudację kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wpominani urzędnicy nie przestali do redakcji sprostowanie, które jednak nie zostało w gazecie umieszczone, co że zarzut był całkowicie bepodstawny. W skutek wniesionej skargi odbył się w Rybniku przed sądem w Rybniku rozprawa przeciw sekretarzowi odpowiedzialnemu „Polonii” Kilianowi Bytomskiemu z Katowic. Wskazywał na dotychczasowe zarządzenie na sprawę z więzieniem, gdzie przebywał od 23 czerwca br. na zarządzenie prokuratora, ponieważ pomimo otrzymania 6 zawiadomień o konieczności odbioru sprawozdań — na żadną z nich nie stawiał. Sąd po zapoznaniu się z całością sprawy skazał red. Bytomskiego na 2 tygodnie aresztu i 25 zł grzywny oraz obowiązek umieszczenia w „Polonii” sprostowania rehabilitującego pokrzywdzonych urzędników gminnych.

Uratowani w ostatniej chwili

(R) Z okazji „Dnia Morza” odbył się w dniu 2 bm. w Brzezinie nad Odrą festyn ludowy, przy czym na stawie fabryki „Ceres” zorganizowano przejażdżki kajakami. W pewnej chwili między idącymi się za środek stawu kajak z małżonkami Adamem i Agnieszką Zdrzałkami wywrócił się Zdrzałkowie, nie umiając pływać, zaczęli tonąć. Na krzyki płynących wkroczył do wody Józef Jambor z Brzezin, który dosłownie w ostatniej chwili zdolał uratować tonących Bohaterstwo Jambora zasługuje na szczególne wzmianki.

Tarnowskie Góry

ODPUST MATKI BOSKIEJ SZKAPLERZNEJ W PIEKARACH ŚL.

(T) Odpust Matki Boskiej Szkaplerznej przynosiła na niedzielę 16 bm. W sobotę 15 bm. odbyła się o godz. 17 nieszpory w kościele M. B. potem obchody od kaplicy św. Rafała aż do Kalfasza z kaganami, w niedzielę 16 bm. rano o godz. 5 Msza św. u Kalfasza, potem dalszy ciąg obchodów z kaganami; o godz. 11-iej kaganie w murawie, a o godz. 11-iej suma; o godz. 14 obchody różańcowe III części różańca św., o godz. 15 uroczyste nieszpory.

Bielsko

SPRAWOZDANIE Z „DNIA MORZA”.

(B) Dorocznym zwracaniem Oddziału Ligi Morskiej i Kolonizacyjnej przy kop. „Silesia” w Czechowicach urządził obchód „Dnia Morza” na program którego zgłosił się podnieście przemówienie p. notariusza Czołka, który nawijał na obecnej sytuacji politycznej podkreślił nieugięty postawę narodu w związku z zakusami na nasz stan posiadania nad Bałtykiem. Na koniec przemówienia odczytano rezolucję, uchwaloną przez obecnych nie milknącymi oklaskami. Po przemówieniu nastąpiły popisy miejscowych organizacji społecznych, zawody kajakowe i pływackie, puszczanie tradycyjnych wianków na Wieleń oraz efektywny ogień sztucznych. Na zakończenie odbyła się wielka zabawa taneczna na pięknie iluminowanym podium wykonanym na stawie. Impreza zebrała na licznie zebranych publiczności (około 10.000 osób) bardzo miłe wrażenie, a jednocześnie umożliwiła Oddziałowi przekazanie na F. O. M. bardzo poważnej kwoty.

FATALNY POWRÓT Z ODPUSTU.

(B) Z odpustu w Halcowie w ub. niedzielę wrócił 52-letnia Franciszka Górka z Bielska Na „halanowskiej kępie” najeżdżała ją równocześnie 2-ech rowerzystów, wskutek czego Górka doznała szeregu poważnych obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych. Pogotowie bielskie odstawiało ją do szpitala w Bielsku

DWA NIESZCZĘŚLIWE WPADKI

(B) 84-letnia starszka Katarzyna Firlej z Bielska została najeżdżona na ul. Woj. Grzyńskiego przez nieznającego rowerzystę. Starszka doznała złamań prawego podudzia. Przewieziono ją do szpitala w Bielsku. — Przed dworcem kolejowym w Bielsku został potrącony przez samochód osobowy 18-letni Andrzej Janik, wskutek czego doznał drobniejszych obrażeń zewnętrznych. — W zabudowaniach gospo-

W Bielsku obradowali delegaci FPZOO.

W dniu 28 ub. mies. odbył się w Bielsku w świetlicy Z. R. powiatowy zjazd delegatów Federacji P. Z. O. O. przy licznych udziałach delegatów wszystkich sfederowanych związków. Zjazd zgłosił prenos por. rezerwy Zyg. Jerzycki. Na wstępie uchwalono wysłać depesze holdownicze.

Po sprawozdaniach i dyskusji komendant obwodowy P. W. i W. F. mjr. Drabik wygłosił referat.

W wyborach wyłoniono prezydium spośród członków zarządu, który tworzą delegaci zarządów powiatowych sfederowanych związków — po dwóch z każde-

go związku, w składzie: prenos — Zygmunt Jerzycki, wiceprenos — Ryszard Lapina, sekretars — Jan Kublin, skarbnik — Andrzej Łomak, komendant — Kazimierz Łukaszewicz. Potem w zarządzie zasiadają: prof. Kazimierz Grybół, dr Adolf Broda, insp. Klemens Matuśiak, Roch Kostikow, Alfred Ohli, Michał Lichy, Stefan Peterek, Jan Pajak, Budniak i Pfeifer. Następnie wybrano komisję rewizyjną i delegatów na zjazd okręgowy.

Zjazd zaprosił do współpracy delegata Związku Legionistów w Białej. W dyskusji, którą zainaugurował delegat zarządu okręgowego Federacji por. rez. Knapka, omawiano szereg żywotnych spraw dotyczących tut. terenu. Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes zamknął zjazd okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza.

REZOLUCJA.

Zebrał na Zjeździe powiatowym delegatów Federacji P. Z. O. O. w Bielsku delegaci sfederowanych związków, mianowicie: Z. O. R. O. Z. P. R. Z. R. Zw. Ochota. Woj. Stow. W. B. B. P. W. Francji. Zw. Powst. Śl. Zw. Inw. Woj. uchwalili:

1. My, b. kombatanów, skupiamy w Federacji Pol. Związku Obrońców Ojczyzny, słubujemy stać na każdej stronie Naczelnego Wodza i walcząc do ostatniej kropli krwi o niezaruszalność naszych granic i praw.

2. Apeluje o kompetentnych władz, aby niezwłocznie zajął Niemców z urzędów i instytucji państwowych i zastąpił ich Polakami. Do momentu, aż kompetentnie, by władze wywarły odpowiedni nacisk na przedsiębiorców w kierunku zwolnienia urzędników, majstrów i robotników Niemców i to nie tylko niemieckich, lecz przede wszystkim urzędników o kierowniczych stanowiskach i zastąpienie ich przez Polaków, biorąc pod uwagę w pierwszym rzędzie b. kombatanów i członków sfederowanych związków.

3. Prosimy władze o poddanie rewizji personalnego składu pełnomocników w przemyśle, który często nie spełniając nałożonych na nich obowiązków i uwagaj nie pełnienie tej funkcji tylko za dodatkową źródło dochodów i zastąpienie ich ludźmi ideowymi, wyprobowanymi w walkach o utrzymanie naszego bytu niepodległościowego.

4. Stwierdzamy, że w chwili, gdy Niemcy zabierają domy polskim organizatorom w Rzeczypospolitej Niemcy posiadają placówki o wyraźnym charakterze germanizacyjnym, podczas gdy polskie organizacje, a w szczególności związki kombatanckie pozostawione są lokalnie, umożliwiając im rozwój organizacyjny. Szczególnie prowokacyjnym charakterem ma placówka niemiecka „Nordmark Schulerheim” przy ul. Wapińskiego i „Turnverein” przy ul. Pierackiego, które władze powinny zająć i przekazać do użytku Federacji Związków Obrońców Ojczyzny.

Zaolizanie w Częstochowie

Na Jasną Górę przybyła z Zaolizia druga z kolei pielgrzymka w liczbie ponad tysiąc osób dla złożenia hołdu dziękczynnego Matce Boskiej Częstochowskiej za przyłączenie Zaolizia do Macierzy oraz dla uproszenia pokoju.

Pielgrzymka, przybyła z księżmi na czele, powitali serdecznie u wrót świątyni Jasnogórskiej oo. Paulini. W pierwszym dniu pobytu pielgrzymka rozpoczęła modły od Drogi Krzyżowej dokoła walu oraz od pieśni do Matki Boskiej Częstochowskiej.

W drugim dniu Zaolizanie udadzą się procesjonalnie do pobliskiego kościoła św. Barbary, słynącego z cudownego źródła, po czym zostaną odprawione nieszpory na Jasnej Górze.

Pielgrzymka po 3-dniowym pobycie powraca do rodzinnych stron specjalnym pociągami.



Można bezkarnie uprawiać sporty

przebywać całymi dniami na słońcu, wietrze, zachowując delikatną, gładką skórę, o ile się stosuje

Kremy Sportowe lub Płazowe

M. MALINOWSKIEGO, Warszawa, ul. Chmielna 4

Sobczyk — czy Sobtżick

(Fabryka cukrów w Rybniku)

Początek redakcyjny przyniósł nam interesujący list. Nadesłał go jeden z naszych Czytelników z Rybnika. Wraz z listem wypadła z koperty próba paczka z keksów, fabrykowanych przez wytwórnię Sobczyka w Rybniku. W liście czytamy: „Może opinie zainteresowane opakowania keksów fabryki Sobczyk w Rybniku. Dlaczego firma ta używa obok czysto polskiego nazwiska fabrykanta również i zniekształconego na język niemiecki tego samego nazwiska w formie Sobtżick? Tak to wygląda, jak w przyszłości: „Panu Bogu świećcie a diabłu ogark”.

Obejrzelismy dokładnie to opakowanie. Istotnie, słusznie oburza się nasz Czytelnik. Odnosi się wrażenie, że keksy te fabrykuje firma Sobczyk i Soltzick. Tymczasem wiadomo, że jest tylko jeden właściciel firmujący. Niechże nam więc powie: jak go teraz trzeba nazywać — Sobczyk, czy Soltzick?

Byłoby najlepiej, gdyby sam zainteresowany zdecydował się na jedno z tych nazwisk, a wtedy opinia polska będzie wiedziała, jak traktować firmę i jej wyroby.

Ukaranie hitlerowca-wandala

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Chorzowie toczyła się rozprawa przeciwko Janowi Piechocie, robotnikowi z Nowej Wsi, któremu aktu oskarżenia zarzucał wyrocznia, aż z trzech artykułów Piechota w dniu 28 maja br., idąc szosą do Czarnego Lasu dwukrotnie w obecności kilku świadków, lizył naród polski, przy czym rozścielał fałszywe wieści, głosząc,

iż w najbliższym czasie na Śląsk przybędzie Hitler i dalego... wolno mu lizyć Polaków. Następnie bezczelny prowokator z okrzykiem „Niech żyją Niemcy” począł wyrzywać przydrożne drzewka (!!!). Szaleńca aresztowano i przekazano władzom sądownym. W wyniku rozprawy Piechota skazany został na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Paradują w Polsce w niemieckich mundurach

Tarn Góry, 4 lipca br.

„Heimvolk” wszystko czyni, aby się tylko wyróżnić. Każdy, kto go zobaczył ma od razu wiedzieć, kim jest, do jakiej nacji należy. Niech by jeden z drugim paradował tak w samąkątym mieszkaniu, gdzie ich nikt nie widzi, ale niech przynajmniej nie pokazują się w miejscach publicznych. Widać takiego jednego czy drugiego pana urzędnika, mocno denerwuje. Czas byłby najwyższy, aby z tym skończyć.

Mam tutaj na myśli leśniczych księcia i hrabiów Donnermarków w powiecie tarnogórskim. Umundurowanie leśniczych jest tutaj identyczne z tym, jakie noszą w Niemczech. Dlaczego oni noszą niemieckie mundury — pytają zdziwieni przechodnie. I na to pytanie nikt odpowiedzieć nie potrafi.

darza Wrócy w Buczkowicach przy nawracaniu wozu, nadsłanegoś łutą, kół wozu zszalały osię 50-letniej Zofii Wrónowej.

CZERWONY KUR.

(B) W Godziszce pow. Bielsa wybuchł pożar w zabudowaniach robotnika Michała Palucha. Ogień zniszczył dom drewniany, stodołę oraz różne przedmioty. Ogólna szkoda wynosi 2.000 złotych. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa kamina.

Przykładnie ukarani włamywacze

(B) Przed Sądem Okręgowym w Cieszynej zasiadł wyjątkowy w Bielsku stanął 12 oskarżonych o udział w gwałtownym włamaniu rabunkowym do domu mieszka w dniu 4 lutego do mieszkania Majgorskiej Czaputowej w Bielsku przy ul. 3 Maja, względnie o paserstwo rzeczy zabrawanych. Włamywacze, na czele których stał Franciszek Kudziela i Andrzej Goryl, strasili cały szereg wartościowych przedmiotów jak: biżuteria, futra i t. p. ogólnej wartości 10 tysięcy złotych. Oprócz tego brali oskarżenia w innych włamaniach.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Franciszek Kudziela został skazany na trzy i pół lat więzienia oraz utratę praw, Józef Auster za paserstwo na rok więzienia i utratę praw, Andrzej Goryl na 2 lata więzienia i utratę praw, Władysław Olszewski za paserstwo na 4 miesiące więzienia. Inni oskarżeni otrzymali mniejsze kary, bądź też zostali uniewinnieni.



RADIO

Środa 5 lipca.

KATOWICE. Godz. 5.00 Półka poranna. 5.00 Pogoda i wiadomości. 5.15 Muzyka. 5.30 Muzyka. 5.45 Dźwięki poranne. 5.55 Muzyka. 6.00 Muzyka. 6.15 Dźwięki poranne. 6.30 Muzyka. 6.45 Dźwięki poranne. 6.55 Muzyka. 7.00 Muzyka. 7.15 Dźwięki poranne. 7.30 Muzyka. 7.45 Dźwięki poranne. 7.55 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.15 Dźwięki poranne. 8.30 Muzyka. 8.45 Dźwięki poranne. 8.55 Muzyka. 9.00 Muzyka. 9.15 Dźwięki poranne. 9.30 Muzyka. 9.45 Dźwięki poranne. 9.55 Muzyka. 10.00 Muzyka. 10.15 Dźwięki poranne. 10.30 Muzyka. 10.45 Dźwięki poranne. 10.55 Muzyka. 11.00 Muzyka. 11.15 Dźwięki poranne. 11.30 Muzyka. 11.45 Dźwięki poranne. 11.55 Muzyka. 12.00 Muzyka. 12.15 Dźwięki poranne. 12.30 Muzyka. 12.45 Dźwięki poranne. 12.55 Muzyka. 1.00 Muzyka. 1.15 Dźwięki poranne. 1.30 Muzyka. 1.45 Dźwięki poranne. 1.55 Muzyka. 2.00 Muzyka. 2.15 Dźwięki poranne. 2.30 Muzyka. 2.45 Dźwięki poranne. 2.55 Muzyka. 3.00 Muzyka. 3.15 Dźwięki poranne. 3.30 Muzyka. 3.45 Dźwięki poranne. 3.55 Muzyka. 4.00 Muzyka. 4.15 Dźwięki poranne. 4.30 Muzyka. 4.45 Dźwięki poranne. 4.55 Muzyka. 5.00 Muzyka. 5.15 Dźwięki poranne. 5.30 Muzyka. 5.45 Dźwięki poranne. 5.55 Muzyka. 6.00 Muzyka. 6.15 Dźwięki poranne. 6.30 Muzyka. 6.45 Dźwięki poranne. 6.55 Muzyka. 7.00 Muzyka. 7.15 Dźwięki poranne. 7.30 Muzyka. 7.45 Dźwięki poranne. 7.55 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.15 Dźwięki poranne. 8.30 Muzyka. 8.45 Dźwięki poranne. 8.55 Muzyka. 9.00 Muzyka. 9.15 Dźwięki poranne. 9.30 Muzyka. 9.45 Dźwięki poranne. 9.55 Muzyka. 10.00 Muzyka. 10.15 Dźwięki poranne. 10.30 Muzyka. 10.45 Dźwięki poranne. 10.55 Muzyka. 11.00 Muzyka. 11.15 Dźwięki poranne. 11.30 Muzyka. 11.45 Dźwięki poranne. 11.55 Muzyka. 12.00 Muzyka. 12.15 Dźwięki poranne. 12.30 Muzyka. 12.45 Dźwięki poranne. 12.55 Muzyka. 1.00 Muzyka. 1.15 Dźwięki poranne. 1.30 Muzyka. 1.45 Dźwięki poranne. 1.55 Muzyka. 2.00 Muzyka. 2.15 Dźwięki poranne. 2.30 Muzyka. 2.45 Dźwięki poranne. 2.55 Muzyka. 3.00 Muzyka. 3.15 Dźwięki poranne. 3.30 Muzyka. 3.45 Dźwięki poranne. 3.55 Muzyka. 4.00 Muzyka. 4.15 Dźwięki poranne. 4.30 Muzyka. 4.45 Dźwięki poranne. 4.55 Muzyka. 5.00 Muzyka. 5.15 Dźwięki poranne. 5.30 Muzyka. 5.45 Dźwięki poranne. 5.55 Muzyka. 6.00 Muzyka. 6.15 Dźwięki poranne. 6.30 Muzyka. 6.45 Dźwięki poranne. 6.55 Muzyka. 7.00 Muzyka. 7.15 Dźwięki poranne. 7.30 Muzyka. 7.45 Dźwięki poranne. 7.55 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.15 Dźwięki poranne. 8.30 Muzyka. 8.45 Dźwięki poranne. 8.55 Muzyka. 9.00 Muzyka. 9.15 Dźwięki poranne. 9.30 Muzyka. 9.45 Dźwięki poranne. 9.55 Muzyka. 10.00 Muzyka. 10.15 Dźwięki poranne. 10.30 Muzyka. 10.45 Dźwięki poranne. 10.55 Muzyka. 11.00 Muzyka. 11.15 Dźwięki poranne. 11.30 Muzyka. 11.45 Dźwięki poranne. 11.55 Muzyka. 12.00 Muzyka. 12.15 Dźwięki poranne. 12.30 Muzyka. 12.45 Dźwięki poranne. 12.55 Muzyka. 1.00 Muzyka. 1.15 Dźwięki poranne. 1.30 Muzyka. 1.45 Dźwięki poranne. 1.55 Muzyka. 2.00 Muzyka. 2.15 Dźwięki poranne. 2.30 Muzyka. 2.45 Dźwięki poranne. 2.55 Muzyka. 3.00 Muzyka. 3.15 Dźwięki poranne. 3.30 Muzyka. 3.45 Dźwięki poranne. 3.55 Muzyka. 4.00 Muzyka. 4.15 Dźwięki poranne. 4.30 Muzyka. 4.45 Dźwięki poranne. 4.55 Muzyka. 5.00 Muzyka. 5.15 Dźwięki poranne. 5.30 Muzyka. 5.45 Dźwięki poranne. 5.55 Muzyka. 6.00 Muzyka. 6.15 Dźwięki poranne. 6.30 Muzyka. 6.45 Dźwięki poranne. 6.55 Muzyka. 7.00 Muzyka. 7.15 Dźwięki poranne. 7.30 Muzyka. 7.45 Dźwięki poranne. 7.55 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.15 Dźwięki poranne. 8.30 Muzyka. 8.45 Dźwięki poranne. 8.55 Muzyka. 9.00 Muzyka. 9.15 Dźwięki poranne. 9.30 Muzyka. 9.45 Dźwięki poranne. 9.55 Muzyka. 10.00 Muzyka. 10.15 Dźwięki poranne. 10.30 Muzyka. 10.45 Dźwięki poranne. 10.55 Muzyka. 11.00 Muzyka. 11.15 Dźwięki poranne. 11.30 Muzyka. 11.45 Dźwięki poranne. 11.55 Muzyka. 12.00 Muzyka. 12.15 Dźwięki poranne. 12.30 Muzyka. 12.45 Dźwięki poranne. 12.55 Muzyka. 1.00 Muzyka. 1.15 Dźwięki poranne. 1.30 Muzyka. 1.45 Dźwięki poranne. 1.55 Muzyka. 2.00 Muzyka. 2.15 Dźwięki poranne. 2.30 Muzyka. 2.45 Dźwięki poranne. 2.55 Muzyka. 3.00 Muzyka. 3.15 Dźwięki poranne. 3.30 Muzyka. 3.45 Dźwięki poranne. 3.55 Muzyka. 4.00 Muzyka. 4.15 Dźwięki poranne. 4.30 Muzyka. 4.45 Dźwięki poranne. 4.55 Muzyka. 5.00 Muzyka. 5.15 Dźwięki poranne. 5.30 Muzyka. 5.45 Dźwięki poranne. 5.55 Muzyka. 6.00 Muzyka. 6.15 Dźwięki poranne. 6.30 Muzyka. 6.45 Dźwięki poranne. 6.55 Muzyka. 7.00 Muzyka. 7.15 Dźwięki poranne. 7.30 Muzyka. 7.45 Dźwięki poranne. 7.55 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.15 Dźwięki poranne. 8.30 Muzyka. 8.45 Dźwięki poranne. 8.55 Muzyka. 9.00 Muzyka. 9.15 Dźwięki poranne. 9.30 Muzyka. 9.45 Dźwięki poranne. 9.55 Muzyka. 10.00 Muzyka. 10.15 Dźwięki poranne. 10.30 Muzyka. 10.45 Dźwięki poranne. 10.55 Muzyka. 11.00 Muzyka. 11.15 Dźwięki poranne. 11.30 Muzyka. 11.45 Dźwięki poranne. 11.55 Muzyka. 12.00 Muzyka. 12.15 Dźwięki poranne. 12.30 Muzyka. 12.45 Dźwięki poranne. 12.55 Muzyka. 1.00 Muzyka. 1.15 Dźwięki poranne. 1.30 Muzyka. 1.45 Dźwięki poranne. 1.55 Muzyka. 2.00 Muzyka. 2.15 Dźwięki poranne. 2.30 Muzyka. 2.45 Dźwięki poranne. 2.55 Muzyka. 3.00 Muzyka. 3.15 Dźwięki poranne. 3.30 Muzyka. 3.45 Dźwięki poranne. 3.55 Muzyka. 4.00 Muzyka. 4.15 Dźwięki poranne. 4.30 Muzyka. 4.45 Dźwięki poranne. 4.55 Muzyka. 5.00 Muzyka. 5.15 Dźwięki poranne. 5.30 Muzyka. 5.45 Dźwięki poranne. 5.55 Muzyka. 6.00 Muzyka. 6.15 Dźwięki poranne. 6.30 Muzyka. 6.45 Dźwięki poranne. 6.55 Muzyka. 7.00 Muzyka. 7.15 Dźwięki poranne. 7.30 Muzyka. 7.45 Dźwięki poranne. 7.55 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.15 Dźwięki poranne. 8.30 Muzyka. 8.45 Dźwięki poranne. 8.55 Muzyka. 9.00 Muzyka. 9.15 Dźwięki poranne. 9.30 Muzyka. 9.45 Dźwięki poranne. 9.55 Muzyka. 10.00 Muzyka. 10.15 Dźwięki poranne. 10.30 Muzyka. 10.45 Dźwięki poranne. 10.55 Muzyka. 11.00 Muzyka. 11.15 Dźwięki poranne. 11.30 Muzyka. 11.45 Dźwięki poranne. 11.55 Muzyka. 12.00 Muzyka. 12.15 Dźwięki poranne. 12.30 Muzyka. 12.45 Dźwięki poranne. 12.55 Muzyka. 1.00 Muzyka. 1.15 Dźwięki poranne. 1.30 Muzyka. 1.45 Dźwięki poranne. 1.55 Muzyka. 2.00 Muzyka. 2.15 Dźwięki poranne. 2.30 Muzyka. 2.45 Dźwięki poranne. 2.55 Muzyka. 3.00 Muzyka. 3.15 Dźwięki poranne. 3.30 Muzyka. 3.45 Dźwięki poranne. 3.55 Muzyka. 4.00 Muzyka. 4.15 Dźwięki poranne. 4.30 Muzyka. 4.45 Dźwięki poranne. 4.55 Muzyka. 5.00 Muzyka. 5.15 Dźwięki poranne. 5.30 Muzyka. 5.45 Dźwięki poranne. 5.55 Muzyka. 6.00 Muzyka. 6.15 Dźwięki poranne. 6.30 Muzyka. 6.45 Dźwięki poranne. 6.55 Muzyka. 7.00 Muzyka. 7.15 Dźwięki poranne. 7.30 Muzyka. 7.45 Dźwięki poranne. 7.55 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.15 Dźwięki poranne. 8.30 Muzyka. 8.45 Dźwięki poranne. 8.55 Muzyka. 9.00 Muzyka. 9.15 Dźwięki poranne. 9.30 Muzyka. 9.45 Dźwięki poranne. 9.55 Muzyka. 10.00 Muzyka. 10.15 Dźwięki poranne. 10.30 Muzyka. 10.45 Dźwięki poranne. 10.55 Muzyka. 11.00 Muzyka. 11.15 Dźwięki poranne. 11.30 Muzyka. 11.45 Dźwięki poranne. 11.55 Muzyka. 12.00 Muzyka. 12.15 Dźwięki poranne. 12.30 Muzyka. 12.45 Dźwięki poranne. 12.55 Muzyka. 1.00 Muzyka. 1.15 Dźwięki poranne. 1.30 Muzyka. 1.45 Dźwięki poranne. 1.55 Muzyka. 2.00 Muzyka. 2.15 Dźwięki poranne. 2.30 Muzyka. 2.45 Dźwięki poranne. 2.55 Muzyka. 3.00 Muzyka. 3.15 Dźwięki poranne. 3.30 Muzyka. 3.45 Dźwięki poranne. 3.55 Muzyka. 4.00 Muzyka. 4.15 Dźwięki poranne. 4.30 Muzyka. 4.45 Dźwięki poranne. 4.55 Muzyka. 5.00 Muzyka. 5.15 Dźwięki poranne. 5.30 Muzyka. 5.45 Dźwięki poranne. 5.55 Muzyka. 6.00 Muzyka. 6.15 Dźwięki poranne. 6.30 Muzyka. 6.45 Dźwięki poranne. 6.55 Muzyka. 7.00 Muzyka. 7.15 Dźwięki poranne. 7.30 Muzyka. 7.45 Dźwięki poranne. 7.55 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.15 Dźwięki poranne. 8.30 Muzyka. 8.45 Dźwięki poranne. 8.55 Muzyka. 9.00 Muzyka. 9.15 Dźwięki poranne. 9.30 Muzyka. 9.45 Dźwięki poranne. 9.55 Muzyka. 10.00 Muzyka. 10.15 Dźwięki poranne. 10.30 Muzyka. 10.45 Dźwięki poranne. 10.55 Muzyka. 11.00 Muzyka. 11.15 Dźwięki poranne. 11.30 Muzyka. 11.45 Dźwięki poranne. 11.55 Muzyka. 12.00 Muzyka. 12.15 Dźwięki poranne. 12.30 Muzyka. 12.45 Dźwięki poranne. 12.55 Muzyka. 1.00 Muzyka. 1.15 Dźwięki poranne. 1.30 Muzyka. 1.45 Dźwięki poranne. 1.55 Muzyka. 2.00 Muzyka. 2.15 Dźwięki poranne. 2.30 Muzyka. 2.45 Dźwięki poranne. 2.55 Muzyka. 3.00 Muzyka. 3.15 Dźwięki poranne. 3.30 Muzyka. 3.45 Dźwięki poranne. 3.55 Muzyka. 4.00 Muzyka. 4.15 Dźwięki poranne. 4.30 Muzyka. 4.45 Dźwięki poranne. 4.55 Muzyka. 5.00 Muzyka. 5.15 Dźwięki poranne. 5.30 Muzyka. 5.45 Dźwięki poranne. 5.55 Muzyka. 6.00 Muzyka. 6.15 Dźwięki poranne. 6.30 Muzyka. 6.45 Dźwięki poranne. 6.55 Muzyka. 7.00 Muzyka. 7.15 Dźwięki poranne. 7.30 Muzyka. 7.45 Dźwięki poranne. 7.55 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.15 Dźwięki poranne. 8.30 Muzyka. 8.45 Dźwięki poranne. 8.55 Muzyka. 9.00 Muzyka. 9.15 Dźwięki poranne. 9.30 Muzyka. 9.45 Dźwięki poranne. 9.55 Muzyka. 10.00 Muzyka. 10.15 Dźwięki poranne. 10.30 Muzyka. 10.45 Dźwięki poranne. 10.55 Muzyka. 11.00 Muzyka. 11.15 Dźwięki poranne. 11.30 Muzyka. 11.45 Dźwięki poranne. 11.55 Muzyka. 12.00 Muzyka. 12.15 Dźwięki poranne. 12.30 Muzyka. 12.45 Dźwięki poranne. 12.55 Muzyka. 1.00 Muzyka. 1.15 Dźwięki poranne. 1.30 Muzyka. 1.45 Dźwięki poranne. 1.55 Muzyka. 2.00 Muzyka. 2.15 Dźwięki poranne. 2.30 Muzyka. 2.45 Dźwięki poranne. 2.55 Muzyka. 3.00 Muzyka. 3.15 Dźwięki poranne. 3.30 Muzyka. 3.45 Dźwięki poranne. 3.55 Muzyka. 4.00 Muzyka. 4.15 Dźwięki poranne. 4.30 Muzyka. 4.45 Dźwięki poranne. 4.55 Muzyka. 5.00 Muzyka. 5.15 Dźwięki poranne. 5.30 Muzyka. 5.45 Dźwięki poranne. 5.55 Muzyka. 6.00 Muzyka. 6.15 Dźwięki poranne. 6.30 Muzyka. 6.45 Dźwięki poranne. 6.55 Muzyka. 7.00 Muzyka. 7.15 Dźwięki poranne. 7.30 Muzyka. 7.45 Dźwięki poranne. 7.55 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.15 Dźwięki poranne. 8.30 Muzyka. 8.45 Dźwięki poranne. 8.55 Muzyka. 9.00 Muzyka. 9.15 Dźwięki poranne. 9.30 Muzyka. 9.45 Dźwięki poranne. 9.55 Muzyka. 10.00 Muzyka. 10.15 Dźwięki poranne. 10.30 Muzyka. 10.45 Dźwięki poranne. 10.55 Muzyka. 11.00 Muzyka. 11.15 Dźwięki poranne. 11.30 Muzyka. 11.45 Dźwięki poranne. 11.55 Muzyka. 12.00 Muzyka. 12.15 Dźwięki poranne. 12.30 Muzyka. 12.45 Dźwięki poranne. 12.55 Muzyka. 1.00 Muzyka. 1.15 Dźwięki poranne. 1.30 Muzyka. 1.45 Dźwięki poranne. 1.55 Muzyka. 2.00 Muzyka. 2.15 Dźwięki poranne. 2.30 Muzyka. 2.45 Dźwięki poranne. 2.55 Muzyka. 3.00 Muzyka. 3.15 Dźwięki poranne.

Decydujący mecz o mistrzostwo w piłce wodnej

W niedzielę, 9 bm., o godz. 16 odbędzie się na pływalni w Giszowcu decydujący mecz o mistrzostwo Polski w piłce wodnej pomiędzy drużynami warszawskiego AZS i Giszowca.

Sytuacja przed decydującym meczem jest tego rodzaju, że AZS posiada tylko jeden utraczony punkt, podczas, gdy Giszowiec utracił już trzy punkty. W razie zwycięstwa Giszowca, o mistrzostwie zdecydowałby stosunek bramkowy. W chwili obecnej jest on korzystniejszy dla Giszowca.

Ślaczcy, którzy tytuł mistrza Polski zdobyli w roku ubiegłym, po roku należą do Ligi będą starali się za wszelką cenę tytuł utrzymać w swych rękach. Po

ostatnich wysokich zwycięstwach nad rywalami mają wszelkie szanse ku temu.

Drużyna AZS Warszawa, „stała kandydat” na mistrza posiada obecnie szanse na zdobycie go, większe niż kiedykolwiek, a to z tego względu, że w drużynie gra znany rekordzista i najlepszy do niedawna pływak Polski — Bocheński. Obok niego w drużynie gra jeszcze najlepszy waterpolista Polski i strzelec Iwanow, który studiując stale w Belgii, przyjeżdża do Polski tylko na okres letni. Obok tych graczy w

drużynie grają jeszcze Bojowy, Makowski, Gumkowski, członki zawodnicy Polaki.

Giszowiec przeciwstawi drużynie warszawskiej swój normalny skład. Z uwagi na wyrównany poziom obydwu drużyn mecz zapowiada się interesujący. Pierwszy mecz w Warszawie zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Początek zawodów o godz. 16-ej.

Z Katowice dojazd do Giszowca autobusem (zielonym) co godzinę z ul. Zamkowej.

Stan gier o wejście do Ligi

Stan rozgrywek o wejście do Ligi po dwóch tygodniach przedstawia się w poszczególnych grupach następująco:

I grupa:	gier	pkt.	st. br.
1. LKS Łódź	2	2:2	5:4
2. SKS Starachowice	2	2:2	5:5
3. Legia Poznań	2	2:2	6:6
4. Gryf Toruń	2	2:2	5:6

II grupa:	gier	pkt.	st. br.
1. Śląsk Świętochłowice	1	2:0	4:0
2. Fablok Chorzów	1	2:0	3:2
3. Unia Sosnowiec	2	0:4	2:7

III grupa:	gier	pkt.	st. br.
1. Junak Drobobycz	2	3:1	7:1
2. Unia Lublin	2	2:2	5:7
3. Strzelec Górka	2	2:2	4:7
4. PKS Luck	2	1:3	3:4

IV grupa:	gier	pkt.	st. br.
1. Smigły Wilno	1	2:0	5:7
2. Ognisko Pińsk	2	2:2	4:7
3. WKS Grodno	1	0:2	2:4

o mistrzostwo Ligi odbędą się tylko jeden mecz Garbarnia — Union Touring w Krakowie. Sędzią będzie p. Bergtal z Warszawy.

Mecze o wejście do Ligi odbędą się: Starachowice — Gryf p. Jędraszczok z Łodzi

Legia Poznań — LKS p. Konieczka z Poznania

Fablok — Śląsk Świętochłowice p. Sliwczynski z Częstochowy

Junak Drobobycz — Strzelec Górka p. Łatacz z Krakowa

PKS Luck — Unia Lublin p. Hausmann z Lwowa

WKS Grodno — WKS Smigły p. Ołocki z Brześcia n. B.

18 Walny Zjazd Delegatów P. Z. N.

18 zwyczajny walny zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego odbędzie się w niedzielę dnia 30 lipca 1939 r. w Krakowie w Łbie Przem-Handlowej, ul. Długa 1. Początek obrad: godz. 9.30 w pierwszym terminie, godz. 10.30 w drugim terminie z pełną prawomocnością uchwał, niezależnie od ilości głosów reprezentowanych.

Porządek obrad: 1) Ustalenie listy obecności i sprawdzenie pełnomocnictw 2) Zagajenie 3) Wybór Prezydium Zjazdu 4) Przemówienia oficjalne 5) Wyręczenie nagrody przechoźnej Pana Prezydenta R. P. za sprawność narciarską oraz plakiet 6) Wyręczenie nagrody przechoźnej Pana Ministra Komunikacji za największą ilość zdobytych odznak górskich oraz plakiet 7) Odczytanie i przyjęcie protokołu 17 Walnego Zjazdu Delegatów 8) Przedłożenie sprawozdania z działalności Rady Narciarskiej, Zarządu Głównego i Komisji za okres 1937 — 1939 9) Sprawozdanie kasowe za okres 1937 — 1939 10) Rozpatrzenie przedłożonych sprawozdań i dyskusja 11) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, sprawa udzielenia absolutorium następującym władzom PZN i przyjęcie sprawozdań za okres 1937 — 1939 12) Wybory władz PZN (Rady Narciarskiej oraz Komisji Rewizyjnej) 13) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na okres 1939 — 40 14) Rozpatrzenie i uchwalenie wniosków zgłoszonych przez władze PZN oraz przez członków PZN 15) Uchwalenie miejsca 19 Walnego Zjazdu Delegatów PZN.

Koszykówka i siatkówka

W Piotrowicach odbył się turniej gier sportowych z udziałem 16 zespołów. Wyniki: W siatkówce żeńskiej I miejsce i puchar zdobył zespół KPW. Piotrowice Śl. W siatkówce męskiej I miejsce i puchar zdobył zespół KPW. Katowice, II miejsce zespół Kł. Piotrowice Śl. W koszykówce męskiej I m. i puchar zdobył zespół KPW. Piotrowice Śl., II m. Nowowiejska Sekcja Gier Sportowych. Najciekawszą i najładniejszą grą było spotkanie Sokół Katowice — KPW. Piotrowice Śl. zakończone zwycięstwem ostatnich dopiero po dogrywce.

Pogrzeb ś. p. Goda

Zawiadamiamy naszych czytelników-sportowców, że pogrzeb ś. p. Huberta Goda o którego tragicznym zgonie donosiliśmy wczoraj, odbędzie się jutro w czwartek 6-go bm. Kondukt żałobny ruszy z kościoła szpitala hutniczego w Świętochłowicach o godz. 17-tej.

Nowy pływacki rekord świata

Amerikanin Clarence Giles pobił światowy rekord pływacki na dystansie rzeczny, przebywając na rzce Yellowstone 460 km. w czasie 77 godzin 30 minut. Giles, który wypłynął z miejscowości Billings w paśmie w południe, wyładował w poniedziałek w Glendive.

Poprzedni rekord światowy na dystansie rzeczny należał do Pedro Candiotti, który ustanowił go w r. 1933, przebywając na rzce Parana dystans 280 mil.

Napływają zgłoszenia na olimpiadę

Do 12-tych igrzysk olimpijskich, które odbędą się w 1940 r. w Helsinkach, zgłoszyły się dotychczas 43 państwa, a mianowicie: Anglia, Dania, Norwegia, Włochy, Polska, Rumunia, Palestyna, Szwajcaria, Belgia, Jugosławia, Costarica, Szwecja, Lichtenstein, Luxemburg, Portugalia, Grecja, Holandia, Niemcy, Stany Zjednoczone Am. Północnej, Węgry, Argentyna, Estonia, Australia, Brazylia, Haiti, Indie Brytyjskie, Islandia, Lotwa, Malta, Boliwia, Egipt, Kanada, Kuba, Bułgaria, Półn. Afryka, Francja, Ceylon, Meksyk, Chiny, Hiszpania, Filipiny, Finlandia, oraz t. zw. protektora Czech i Moraw.

KSZS. Żory — KSZS. Skoczów 2:0 (0:0)

Zawody piłki nożnej, rozegrane na boisku w Skoczowie, zakończone zostały po bardzo ładnej i zaciętej grze, zasłużonym zwycięstwem Żor. Bramki zdobył Fr. Mrozek.

W przedmeczowej rezerwowej drużyna Strzelca z Żor pokonała rezerwową drużynę Strzelca z Skoczowa w stosunku 9:1 (3:0).

Start Walasiewiczówny w Chorzowie

W dniach 15 i 16 lipca odbędą się na Stadionie w Chorzowie Głównie Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Pań. Śląsk po raz pierwszy jest organizatorem tych mistrzostw. Do Chorzowa zjadą najsilniejsze polskie lekkoatletki z Walasiewiczówną, Kwaśniewską, Flakowiczówną, Ceizkówną, Słomczewską, Kaluzową, Książkiewiczówną na czele.

Mistrzostwa te ze względu na okres przedolimpijski staną się przeglądem lekkoatletyki polskiej i należy mieć nadzieję, że poziom będzie bardzo wysoki.

Protektorat nad mistrzostwami objeł p. Wójtowa Śląski dr Michał Grażyński i Marszałek Sejmiku Śląskiego karol Grzesik. Do Komitetu Honorowego weszło ponad 100 osób, przedstawicieli najwyższych władz, instytucji i zakładów.

Śląski Okręgowy Związek Lekkoatle-

tyczny czyni starania b. mistrzostwa te wypadły pod każdym względem jak najlepiej.

REKORDOWA FORMA WALASIEWICZÓWNY

Na zawodach lekkoatletycznych Sokół, które się odbyły w Erie w stanie Pensylwania, Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata na 220 jardów, osiągając czas 23,5 sek. Poprzedni rekord świata równo należał do Walasiewiczówny i wynosił 24 sek.

Na 60 jardów Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord amerykański, osiągając czas 7 sek. dotychczasowy rekord wynosił 7,4 sek.

Na zawodach obecna była przepiękna liczba sędziów, to też rekordy zostaną uznane.

Skorupska mistrzynią Polski

W Poznaniu zakończyły się narodowe zawody w łucznictwie pań i pań o mistrzostwo Polski, które potwierdziły, że sport ten u nas coraz bardziej się popularyzuje. Wyniki osiągnięte przez zawodniczek w poszczególnych konkurencjach wykazały dużą poprawę w porównaniu do wyników osiągniętych w latach poprzednich. Niespodzianką była dalsza lokata zespolonego mistrza Polski Majewskiej i Filipa. Poniżej podajemy wyniki mistrzostw.

Trójbój na odległość (70 m 60 m 50 m)
1) Skorupska (PPW. Warsz.) 997 p.
2) Guzińska (KPW. Poznań) 985 p.
3) Skorupska (TKKFK. Katowice) 947 p.
Zespołowo: 1) KPW. Poznań (Guzińska, Twardowska, Bernasińska) 2005 p.
2) PPW. Lublin 1932 p.
3) PPW. Lwów 1896 p.

Trójbój na odległość (90, 70 i 50 m)
1) Szczepaniak (PPW. Warsz.) 1016 p.
2) Sienkiewicz (PPW. Pińsk) 974 p.
3) Majewski (PPW. Bydgoszcz) 910 p.
Zespołowo: 1) PPW. Poznań (Szczepaniak, Skwierczyński, Hoffmann) 2363 p.
2) PPW. Pińsk 2342 p.
3) PPW. Lwów 2342 p.

Trójbój na odległość (50 m 35 m 25 m)
1) Skorupska (TKKFK. Katowice) 819 p.
2) Szczepaniak (PPW. Warsz.) 703 p.
3) Dubajowa (PPW. Lwów) 701 p.
Zespołowo: 1)

PPW. Warszawa (Szczepińska, Popielewska, Kusztówna) 1792 p.
2) TKKFK. Katowice 1751 p.
3) PPW. Lublin 1686 p.

Panowie: 1) Sienkiewicz (PPW. Pińsk) 1042 p.
2) Szczepaniak (PPW. Poznań) 926 p.
3) Cholewicki (PPW. Wilno) 926 p.
Zespołowo: 1) PPW. Wilno (Cholewicki, Woźniak, Kuczyński) 2669 p.
2) PPW. Pińsk 2608 p.
3) PPW. Bydgoszcz 2569 p.

Suma trójbójów na odległość (długość i krótkie)
1) Skorupska (TKKFK. Katowice) 1768 p.
2) Szczepińska (PPW. Warsz.) 170 p.
3) Guzińska (KPW. Poznań) 1589 p.
Zespołowo: 1) TKKFK. Katowice (Skorupska, Kwaśniewska, Korczyńska) 3677 p.
2) PPW. Lublin 3618 p.
3) KPW. Poznań 3573 p.

Panowie: 1) Sienkiewicz (PPW. Pińsk) 2016 p.
2) Szczepaniak (PPW. Poznań) 1942 p.
3) Majewski (PPW. Bydgoszcz) 1813 p.
Zespołowo: 1) PPW. Pińsk 5197 p.
2) PPW. Wilno 4903 p.
3) PPW. Bydgoszcz 4894 p.

Organizacja zawodów sprawna, zainteresowanie duże.

Po ukończeniu zawodów odbyło się w ratuszu uroczyste rozdanie nagród. Zwycięskim zawodnikom wręczał nagrody p. dyr. Wallner. Nagrodę przechoźną ufundowaną przez „Dziennik Poznański” zdobył najlepszy zespół męski PPW. Pińsk.

Scriven pokonana przez Jędrzejowską

Turniej tenisowy w Wimbledonie wkroczył już w okres decydujących rozgrywek.

W poniedziałek, w 4-tej rundzie gry pojedynczej pań, Jędrzejowska zabłysła znową świetną formą, bijąc bez trudu w dwóch setach 6:3, 6:2 b. mistrzynię Anglii Scriven. Jędrzejowska w ten sposób zakwalifikowała się do ćwierćfinału, w którym spotka się z najgroźniejszą swoją przeciwniczką, Amerykanką Marble, rozstawioną na pierwszym miejscu w singlach pań. Poza Jędrzejowską i Marble do ćwierćfinału pań zakwalifikowały się Francuzka Mathieu, Angielki Stammers i Hartwick, Dunka Sperling i Amerykanki Jacobs i Fabyan, przy czym ta ostatnia w poniedziałek wyeliminowała po zaciętej trzasetowej walce 6:1, 3:6, 6:2 była mistrzynią Wimbledonu, Angielkę Little, znaną bardziej pod panieńskim nazwiskiem Round. Jak widać do ćwierćfinałów w singlach pań zakwalifikowały się wszystkie rozstawione rakiety. Jest to je-

den z bardzo nielicznych wypadków, gdy opinia sędziów okazała się przy rozstawieniu słuszną w 100 procentach.

W singlach pań rozegrano w poniedziałek ćwierćfinały. Sensacją rozgrywek była porażka Anglika Austina, wyeliminowanego przez Amerykankę Cooke'a 3:6, 0:6, 1:6. Austin jak wiadomo był rozstawiony na pierwszym miejscu i uznany za najpoważniejszego kandydata na mistrza Wimbledonu. Austin jak wiadomo kilkakrotnie dochodził do finału mistrzostw Wimbledonu, ale nigdy mistrzostwa nie zdobył. W roku bieżącym wobec braku takich asów jak Perry czy Budge, a nawet doskonałego Cramma, zdawało się, że Austinowi uda się nareszcie zdobyć tytuł, o który już od kilkunastu lat bezskutecznie walczył na kortach Wimbledonu. Austin jednak zawiódł wszelkie pokładane nadzieje, przegrywając kompromitująco w trzech setach, przy czym w całym spotkaniu udało mu się zaledwie zdobyć 4 gemy. Tym samym odpada z fi-

nalowych rozgrywek ostatni Anglik.

Pozostałe ćwierćfinały przyniosły też niespodzianki w postaci pogromów tegorocznych „fuków”. Tak więc Jugosłowianin Kukuljevic, pogromca mistrza Francji Amerykanina Mc Neilla, przegrał z Niemcem Henklem, w trzech krótkich setach 1:6, 3:6, 2:6. Amerykanin Smith, pogromca drugiego rozstawionego gracza, Niemca Menzla, pobity został przez Jugosłowianina Puncce, również w 3-ch setach 0:6, 2:6, 2:6. Wreszcie Hindus Ghaus Mohammed, pogromca Tłoczyńskiego, pokonany został przez Amerykankę Riggsa także w 3-ch krótkich setach 2:6, 2:6, 2:6. W ten sposób do półfinałów zakwalifikowali się dwaj Amerykanie: Riggs i Cooke, Niemiec Henkel i Jugosłowianin Puncce. Kola fachowe w Londynie przypuszczają, że największe szanse ma obecnie Jugosłowianin Puncce. W każdym razie decydują zapadnie na meczu Puncce—Riggs.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Trudności finansowe i gospodarcze Niemiec

Kronika gospodarcza

Krajowa

SPOŻYWAMY CORAZ WIĘCEJ MIĘSA W POLSCE

Spożycie mięsa na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat w Polsce znacznie wzrosło. Wzrost wynosi na głowę około 20%. Najwięcej wzrosło spożycie mięsa ciętego oraz wieprzowego.

W roku 1929 spożycie mięsa ogółem w Polsce wynosiło na głowę 18,7 kg. w roku 1930 — 17,9 kg. Wzrost datuje się od 1935 roku, w którym to spożycie osiąga 19,2 kg, w r. 1936 — 20,2, 1937 — 21,5, w r. 1938 — 22,4 kg.

Spożycie mięsa wołowego wynosiło w r. 1929 — 6,2 kg, w r. 1938 — 6,0 kg, ciętego w r. 1929 — 1,4, w r. 1938 — 1,9 kg, wieprzowego — 10,8 kg, w r. 1929 — 14,2 kg, w r. 1938, baraniego — 0,3 kg w r. 1929 i 0,3 w r. 1938.

Pod względem spożycia mięsa pozostajemy jednak jeszcze na 9-tym miejscu po Austrii, Danii, Kanadzie, Anglii, U. S. A., Niemczech, Czechosłowacji i Francji.

PODJEJCIE DALSZYCH ROKOWAN HANDLOWYCH Z LITWĄ

Dnia 23 czerwca br. rozpoczęły się w Kownie polsko-litewskie rokowania handlowe, które z polskiej strony prowadzi Dr Lubaczewski, a ze strony litewskiej Dr Norckaitis. Celem tych rokowań jest dostosowanie już zawartej umowy między obu krajami, do nowo wytworzonych warunków na skutek przyłączenia kraju Klaipedy do Rzeczypospolitej. Według opinii kół gospodarczych rozmowy te nie powinny napotkać na trudności.

POPRAWA W BIAŁOSTOCKIM PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM

Białostocki przemysł włókienniczy za pierwsze pięć miesięcy br. wykazuje znaczny korzystniejszy bilans niż w roku poprzednim. Wpłynęło to na zwiększenie wywozu na rynki Dalekiego Wschodu, odbierającego zazwyczaj ponad 50% białostockiego eksportu. Ogólny wywóz w maju wyniósł około 125 000 kg na sumę 500 000 zł (w kwietniu — 60 000 kg na sumę 239 000 zł). W porównaniu z rokiem ubiegłym, eksport w maju ilościowo wzrósł pięciokrotnie.

ZMNIJSZENIE SIE UBOJU RYTUALNEGO W POLSCE

Porównując ubój rytualny w roku 1937 i 1938, ogół ubitych sztuk była rogatego wykazuje spadek z 758 178 sztuk do 550 793 sztuk. Ilość ubitych cieląt spadła z 467 027 sztuk do 282 128, jałowizn z 154 934 do 125 638, krów ze 100 927 do 96 155, buhałów z 23 000 do 18 412, wołów z 11 990 do 11 460.

Poza tym liczba ubitych owiec spadła z 53 427 do 47 021, kóz z 2 487 do 1 438.

Stosunek procentowy uboju rytualnego do uboju ogółem zmniejszył się z ogólnie ubitych sztuk była rogatego z 20,6% do 14,6%, owiec z 14,1% do 12,2%, kóz z 16,5% do 11,2%.

Zagraniczna

ZAOSTRZENIE PRZEPISÓW DEWIZOWYCH NA LITWIE

Donoszą z Kowna, że na zasadzie nowego rozporządzenia ministerstwa skarbu, osoby przyjeżdżające z zagranicy na Litwę muszą przy wyjeździe z terytorium Litwy udowodnić, że przywiezione dewizy i waluty zamienili na lity w banku dewizowym.

OKAZJE DO HANDLU Z TURCJĄ

Firma turecka w Stambule jest zainteresowana w imporcie z Polski względnie w obejmowaniu przedstawicielstw na różne artykuły polskiej produkcji. Firma turecka zainteresowana jest w imporcie następujących artykułów: narzędzia ręczne z żelaza, drut żelazo wszelkiego rodzaju, stal, rury różnego rodzaju, przewody artykuły gumowe do celów technicznych, jak płyty izolacyjne, węże i t. p., urządzenia sanitarne, kąpiele, wannę, umywalki, itp., rowery i ich części, zarówno Firma zaznacza, że chodzi jej o wejście w kontakt z takimi firmami, które nie są dotychczas reprezentowane w Turcji lub pragną zmienić przedstawicieli. Firma turecka zainteresowana importem z Polski wyrobów wełnianych, pragnie nawiązać kontakt z firmami polskimi, zainteresowanymi w eksporcie swych wyrobów do Turcji.

Blizszych informacji udzieli Izba Handlowa Polsko-Turecka w Warszawie, ul. Kredytowa 8.

Niemiecka polityka gospodarcza od wielu lat przetrwała być trzeźwym obliczeniem realnych możliwości korzyści politycznych w momentach krytycznych dla życia gospodarczego. W oczekiwaniu nowych sukcesów politycznych, coraz nowych zdobyczy terytorialnych szuka politycy przyznaję stosowania w Niemczech metod, które, chwilowo przynosząc pewne sukcesy, zagrażają równocześnie samemu podstawom życia gospodarczego. Pogłębianie się trudności finansowych i gospodarczych do ostatka, przez wyczerpanie zasobów dostępnych chwytów i tricków, gospodarka niemiecka zbliża się coraz bardziej do ostatecznej granicy, po której przekroczeniu ujawnić się będzie musiała ogromnie saldo negatywne.

Trudności zdobycia środków pieniężnych, niezbędnych do kontynuowania olbrzymich zbrojeń, robót publicznych, utrzymywania niezmiennie kosztownego aparatu administracyjnego i partyjnego, przy niemożności dalszego emitowania walski pracy — sprawiły, iż chwycono się ostatnio nowej metody finansowania wydatków, wprowadzając t. zw. bony podatkowe. Wprowadzenie tej nowej metody konieczne było wobec olbrzymiego zadłużenia Rzeszy. Skonsolidowany dług publiczny Niemiec osiągnął bowiem w r. b. 22,2 miliardów Rm., dług nieskonsolidowany wynosił 6 miliardów Rm., a w obiegu znajdowały się ponadto miliardowe kwoty walski pracy i walski dostaw.

Bony podatkowe nie są zań niczym innym, jak stworzeniem nowego środka obiegowego o ograniczonym zakresie zwalniania zobowiązań. Jest to niejako zaliczka udzielona przez płatników podatkowych skarbowi państwa w zasadzie na 7 miesięcy, a w niektórych wypadkach na dłuższe terminy. Ryzykowność i krótkoterminowość tej metody polega na tym, że jej stosowanie pociągnąć musi za sobą wzrost obiegu, co grozi zwyżką cen, a po pewnym okresie czasu spowodować musi znaczny spadek wpływów skarbowych.

Przyjmując jednak nawet, że przy pomocy bonów podatkowych uda się Niemcom przez pewien okres czasu zdobywać płynne środki pieniężne na finansowanie wydatków publicznych, musimy stwierdzić wielkie trudności, występujące na całym szeregu innych odcinków gospodarczych. Wśród trudności tych wymienić należy: niepożądane kształtowanie się obrotów handlowych z zagranicą, wielkie braki surowcowe i aprowizacyjne, trudności skoordynowania organizacyjnego aparatu produkcyjnego i transportowego, oraz brak rąk do pracy, zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie.

Niewątpliwie po odcinku finansowym na największą uwagę zasługują trudności w dziedzinie obrotów handlowych z zagranicą. Trudności w eksporcie spowodowane brakiem surowców i rąk do pracy, oraz ograniczeniami przywozowymi, stosowanymi przez szereg państw, powodują z konieczności, wobec braku dostatecznych zapasów dewizowych — snadek niemieckiego przywozu. W rezultacie obroty handlowe Rzeszy z zagranicą maleją, a pierwszy kwartał r. b. przyniósł nawet wysokie saldo ujemne bilansu handlowego. W kwietniu i w maju r. b. saldo bilansowe było conrawda dodatnie, ale za to obroty handlowe z zagranicą utrzymywały się na poziomie znacznie niższym, aniżeli w miesiącach poprzednich.

Tymczasem zagadnienie importu do Rzeszy, to zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny kwestia zasadnicza. Niemcy zmuszone są pokrywać przywozem zapotrzebowanie na rudę niklową i cynową w 100%, na rudę miedzianą w 90 proc., żelazną w 70%, ołowianą w 65%, manganową w 50%, a cynkową w 30%. Ponadto Niemcy sprowadzać muszą znaczne ilości artykułów żywnościowych, paliwa płynnego itp. Eksploatowanie kopalń węgla, nie tylko jako środka energetycznego oraz dla celów opalowych, ale także jako tworzywa np. przy produkcji benzyny syntetycznej powoduje nawet

brak tego, tak obficie w Niemczech znajdującemu się, artykułu.

Śrubowanie produkcji zbrojeniowej, oraz na cele publiczne powoduje brak robotników, zwłaszcza wykwalifikowanych, którzy ciągle zmieniają miejsce pracy w poszukiwaniu lepszych warunków. Zupelnie katastrofalnie przedstawia się wreszcie brak rąk do pracy na roli, a deficyt w tej dziedzinie obliczony jest na ok. 800 tys. robotników. Łuki stara się Rzesza latami przywozem robotników z ziem „zabanych”, czy też z Włoch, jednakże import ten nie jest w stanie pokryć całego zapotrzebowania. Poważne trudności istnieją wreszcie w kolejnictwie, którego tabor jest zniszczony i od lat niednawiany, a które pracuje deficytowo, w związku z ciągłymi masowymi transportami partyjnymi, propagandowymi itp.

Gospodarstwo niemieckie jest przy tym wszystkim przeorganizowane i obciążone ogromnymi trudnościami natury biurokratycznej. Przy rozdziale surowców, rąk do pracy i środków transportowych powstają nieustannie tarcia. Gospodarowanie nastrożca coraz większe trudności, stąd coraz mniej jednostek kwapi się do zajmowania pozycji samodzielnego przedsiębiorcy.

Wszystkie te trudności przezwyciężane były dotychczas rozpędem puszczonych w ruch, pracujących ku górze i karmionej nowymi zdobyczami maszyny gospodarczej. Nie trudno jednak domyśleć się, co stanie się, gdyby maszyna ta została w swym postępie zahamowana i nadziei kres powodzeń w dziedzinie pozagospodarczej.

M. S.

Chora Wątroba rujnuje organizm. Stosuj się w tych chorobach SÓŁ MORSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSKĄ. Śladaj w aptekach i składach aptek.

Pierwszy spis przemysłowy w Polsce

W sprawie przeprowadzenia pierwszego w Polsce spisu przemysłowego. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o poparcie jego stanowiska i przeprowadzenie tego spisu łącznie z trzecim powszechnym spsem ludności jaki będzie miał miejsce w 1941 roku.

Podjęciem spisu przemysłowego należy rozumieć wielkie jednorazowe dochodzenie statystyczne, mające za zadanie liczbowe uchwycenie w sposób możliwie wszechstronny społecznego aparatu produkcyjnego i aparatu dystrybucyjnego.

Przeprowadzony spis odda Państwu poważne przysługi, gdyż jego materiały pozwolą na ścisłe ujęcie struktury przemysłu i handlu oraz zachodzących w nich przemian w dłuższych okresach czasu, stanowiąc będą podstawą dla bieżącej statystyki gospodarczej i dla badań ankietowych oświatlających konkretne zagadnienia gospodarcze, przyczynią się do ustalenia wytycznych w polityce gospodarczej Państwa w szczególności w zakresie uprzemysłowienia kraju, popierania średniej i drobnej wytwórczości, unarodowienia życia gospodarczego i innych aktualnych i pilnych zagadnień gospodarczych i ułatwia wreszcie opracowanie szerokokich planów gospodarczych i inwestycyjnych, które powinny opierać się na szczegółowych materiałach statystycznych, dostarczanych przez spis przemysłowy.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

Przed rewizją traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

cialnych delegacji rządowych. Według ogólnych przewidywań rokowania doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego z przyznaniem Polsce — szeregu kontyngentów importowych, podobnie, jak ostatnio przyznane kontyngenty Kanadzie i Francji.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie: traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. W związku z tym na terenie samorządu gospodarczego w Polsce podjęte zostały prace przygotowawcze, związane z gromadzeniem materiałów do dyskusji dla ofi-

Z hut i kopalń

Z Kop. „Sucha“ w Suchej Dolnej

29 czerwca br. w Domu Robotniczym w Średniej Suchej odbyło się zgromadzenie załogowe Z. P. Z. Z. kopalni „Sucha”. Zgromadzeniu przewodniczył p. Suchanek. O sytuacji w zakładzie mówił sekretarz okręgowy p. W. Kotarba, który referował przebieg i przedstawił zgromadzonym wynik akcji sekretariatu Związku, celem uniesienia szeregów niedomagań i bolączek na kopalniach. Następnie p. Suchanek dokonył wyczerpującej sprawozdanie z interwencji przeprowadzonej u kierownika kopalni w sprawach robotniczych. W dyskusji krytykowane obejmowanie tych ro-

botników, którzy nie przyszli na zgromadzenie, czym szkodzą nie tylko sobie, ale i innym.

Z huty Dworząńczyka

Ostatnio odbyły się wybory do rady zakładowej w hucie Dworząńczyka w Brzezimach Śl. W wyniku wyborów lista nr 2 Polskiego Związku Zawodowego Metalowców Z. P. Z. Z. uzyskała dwa mandaty, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi przyrost jednego mandatu.

